

STANISŁAW CZEPIŃSKI (Poznań)

Koncepcje teoretycznoprawne w Polsce międzywojennej

I. Wstęp II. Szkoła psychologiczna III. Koncepcje socjologiczne IV. Koncepcje normatywistyczne V. Koncepcje prawnonaturalne VI. Myśl pozytywistyczna VII. Wnioski

Artykuł niniejszy stanowi próbę przedstawienia treści i krytycznej analizy najważniejszych koncepcji teoretycznoprawnych formułowanych w Polsce okresu międzywojennego. Przedmiotem rozważań będą zespoły twierdzeń ogólnych o zjawiskach prawnych oraz postulatów dotyczących budowania teorii zjawisk prawnych, bez względu na to, czy ich autorami były osoby *ex professo* trudniące się ogólną refleksją nad prawem, czy też przedstawiciele szczegółowych nauk prawnych, jak również bez względu na to, czy były one formułowane pod szyldem teorii prawa, filozofii prawa czy ogólnej nauki o prawie.

Artykuł ograniczony jest do przedstawienia pozytywnej treści ówczesnych koncepcji teoretycznoprawnych. Poza ramami artykułu znajdują się formułowane w okresie międzywojennym rozważania krytyczne, zarówno te, których przedmiotem były takie czy inne nurty światowej teorii prawa, jak i te, które były adresowane do poszczególnych polskich koncepcji teoretycznych. Pominięte zostaną także podejmowane przez przedstawicieli ogólnej refleksji nad prawem rozważania dogmatyczne oraz problemy uzasadnienia ideologicznego poszczególnych instytucji prawnych, co nie znaczy bynajmniej, iż nie zostanie podjęta próba wskazania, jakie było podłoże oraz skutki społeczno-polityczne takich czy innych koncepcji teoretycznych.

I

1. Dla omówienia polskich koncepcji teoretycznoprawnych z lat 1918 - 1939 niezbędne wydaje się, szkicowe chociażby, przedstawienie tych momentów życia II Rzeczypospolitej, które wpłynęły na kształt i doro-

bek ówczesnej teorii prawa. Doniosłym czynnikiem wpływającym na różnorodność koncepcji teoretycznych okresu 20-lecia międzywojennego był niewątpliwie sam fakt scalenia w ramach jednego organizmu politycznego ziem byłych trzech zaborów. Uprawiana przez autorów polskich przed rokiem 1918 ogólna refleksja nad prawem była, jak się wydaje, w dwojaki sposób powiązana z życiem umysłowym, toczącym się w społeczeństwach państw zaborczych. Po pierwsze przez fakt, że była ona z reguły oparta na znajomości jednego głównie systemu prawnego — systemu obowiązującego w danym państwie zaborczym. Po drugie przez to, iż była w dużym stopniu uzależniona od rozpowszechnionego w danym państwie modelu uprawiania nauk społecznych, w szczególności ogólnej nauki o prawie w postaci filozofii prawa, jurysprudencki analitycznej czy teorii prawa¹.

Ten stan rzeczy pozwala zrozumieć zjawisko początkowej zwłaszcza dezintegracji polskiej myśli teoretycznoprawnej, zarysowania się i funkcjonowania zwalczających się szkół, których dorobek w znacznym stopniu sprowadził się jedynie do formułowania programów budowy przyszłej teorii zjawisk prawnych. Z drugiej jednak strony, konfrontacja różnych sposobów uprawiania ogólnej nauki o prawie stała się podstawą dla przezwyciężenia jednostronności poszczególnych ujęć w ogniu wzajemnej krytyki. Należy ponadto zwrócić uwagę, iż na ograniczenie zainteresowania ogólną refleksją nad prawem rzutowały stojące przed polskimi prawnikami pilne i doniosłe zadania praktyczne. Konieczność szybkiego uporządkowania obowiązującego na ziemiach polskich ustawodawstwa i budowy własnego systemu prawnego nie pozwalała na szersze zajęcie się koncepcjami teoretycznymi, nieprzydatnymi bezpośrednio w praktyce prawniczej.

Na sformułowaniu takich czy innych koncepcji teoretycznych odbiły się, chociaż nieraz w sposób wielce złożony i trudny do ustalenia, wydarzenia życia politycznego II Rzeczypospolitej. Przemiany podstaw ustroju państwowego, odejście od klasycznego modelu republiki burżuazyjno-demokratycznej, do której mniej czy bardziej wyraźnie odnosiły się koncepcje teoretycznoprawne powstałe we wcześniejszych latach rozważanego okresu, zwłaszcza zamach stanu z roku 1926 i fakt wprowadzenia w życie konstytucji kwietniowej, stworzyły sytuację, w której większą niż poprzednio uwagę zwrócono na problemy faktycznego działania norm prawnych (zastosowania, przestrzegania, sankcjonowania, mniejszą jednocześnie doniosłość przypisując problemem prawidłowego ich ustanowienia czy uznania przez kompetentny organ. Tym, jak się

¹ O stosunkach między tymi pojęciami i różnymi modelami uprawiania ogólnej nauki o prawie — patrz K. Opałek, *Filozofia prawa — jurysprudencki analityczna — teoria prawa. Porównania i wnioski*, „Państwo i Prawo”, 1961, nr 1, s. 3-19.

wydaje, można wytłumaczyć m.in. osłabienie w latach trzydziestych wpływów normatywizmu.

Na międzywojenne koncepcje teoretycznoprawne oddziaływała w znacznym stopniu sytuacja w innych naukach, zwłaszcza w naukach społecznych. Bujny rozwój lwowsko-warszawskiej szkoły logiczno-filozoficznej w niewielkim co prawda zakresie wpłynął bezpośrednio na ówczesną teorię prawa. Natomiast kształtowanie się realistycznego nastawienia w uprawianiu ogólnej refleksji nad prawem było w dużym stopniu inspirowane przez działalność naukową i dydaktyczną uczniów Kazimierza Twardowskiego, głównie przez Tadeusza Kotarbińskiego. Działający w tym okresie w Warszawie Leon Petrażycki wpłynął na ogólną refleksję nad prawem, nie tylko jako twórca psychologicznej teorii prawa, lecz także jako filozof, socjolog, psycholog i etyk, inspirując włączenie się prawników w nurt problemów innych nauk humanistycznych.

Badania teoretycznoprawne podejmowane były w mniejszym lub większym zakresie na wydziałach prawa wszystkich funkcjonujących w okresie międzywojennym uniwersytetów oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jednakże liczba osób należycie przygotowanych do pracy naukowej i dydaktycznej w tej dziedzinie była, przynajmniej początkowo, wyraźnie niewystarczająca, między innymi ze względu na rozbudowę po roku 1918 sieci szkolnictwa wyższego. Osoby podejmujące działalność naukowo-dydaktyczną w zakresie teorii prawa legitymowały się bardzo różnym wykształceniem i zainteresowaniami naukowymi: byli wśród nich filozofowie zajmujący się ogólną refleksją nad zjawiskami życia społecznego, wybitni przedstawiciele szczegółowych nauk prawnych, a także prawnicy-praktycy. Częstokroć prowadzenie przedmiotów teoretycznych na studiach prawniczych powierzano z konieczności osobom o innej specjalności naukowej, a zdarzały się również, spowodowane brakami kadrowymi, przypadki niepodjęcia zajęć z tych przedmiotów².

Pewien wpływ na ukierunkowanie badań teoretycznoprawnych miała sama organizacja procesu naukowo-dydaktycznego. W systematyce przedmiotów uniwersyteckich problematyka teoretycznoprawna oddzielona była od problematyki teorii państwa. Zagadnieniami teorii państwa oraz nauk politycznych w zakresie związanym z naukami prawnymi zajmowała się przede wszystkim nauka o prawie konstytucyjnym. Ten stan rzeczy powodował, iż tematyka z natury rzeczy szczególnie blisko związana z życiem politycznym pozostawała poza zakresem rozważań teorii prawa. W najogólniejszym zarysie dydaktyka przedmiotów teoretycznych

² Tak np. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie w roku akademickim 1929/1930 nie odbyły się, w związku z przejściem Jerzego Landego na Uniwersytet Jagielloński, wykłady z teorii prawa i historii filozofii prawa. Podobnie w roku akademickim 1925/1926 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nie były prowadzone, w związku z odejściem Michała Orzęckiego do Wolnej Wszechnicy Polskiej, wykłady z filozofii prawa.

(jak można ustalić na podstawie spisów wykładów poszczególnych uczelni) przedstawiała się w sposób następujący. Na pierwszym roku studiów prowadzony był — pod różnymi nazwami i w różnym wymiarze godzin — wykład o charakterze encyklopedycznego przeglądu zagadnień nauk prawnych, z uwzględnieniem, w mniejszym lub większym stopniu, problematyki teoretycznej³. Na dalszych latach studiów (z reguły na roku trzecim) prowadzony był pod nazwą filozofii prawa lub historii filozofii prawa wykład, w ramach którego omawiano formułowane w przeszłości koncepcje teoretycznoprawne i, w znacznej mierze, ideologie politycznoprawne⁴. Odpowiednio do możliwości kadrowych prowadzone były na poszczególnych uczelniach zajęcia seminaryjne z teorii czy filozofii prawa, a także, częstokroć nieobowiązkowe, wykłady poświęcone szczególnym zagadnieniom teoretycznym (wykłady Leona Petrażyckiego na Uniwersytecie Warszawskim i Wolnej Wszechnicy Polskiej, Czesława Znamierowskiego na Uniwersytecie Poznańskim). Przedstawianie przez poszczególnych autorów swoich koncepcji i dyskusja nad problemami teoretycznymi odbywała się w zasadzie na zajęciach seminaryjnych w tych uczelniach, które posiadały twórczą kadrę naukową w tej dziedzinie. Tam też można mówić o powstaniu szkół teoretycznych. Inne placówki uniwersyteckie pozostały białymi plamami na mapie międzywojennej teorii prawa.

2. Na kształt ówczesnej polskiej myśli teoretycznej, jak to będzie wskazane w dalszych rozważaniach, doniosły wpływ miały światowe, a zwłaszcza europejskie koncepcje ogólnej nauki o prawie. Angielskie i amerykańskie ujęcia jurysprudence ogólnej znane były w Polsce w bardzo niewielkim zakresie. Znaczny oddźwięk wzbudziły natomiast niemieckie koncepcje teoretyczne, w szczególności te, które powiązane były z kontynentalną wersją pozytywizmu prawniczego, chociaż nie brak również oddziaływania koncepcji stanowiących reakcję na pozytywizm prawniczy (Freierechtsschule, koncepcje odrodzonego prawa natury). Polskie koncepcje prawnonaturalne inspirowane były, oprócz wspomnianych niemieckich, przez koncepcje włoskie i francuskie. Doniosłe było również oddziaływanie francuskich koncepcji realistycznych, znikoma natomiast znajomość skandynawskiej szkoły prawa. Bardzo silny był wpływ ukształtowanego w Rosji na przełomie XIX i XX w. modelu uprawiania ogólnej refleksji nad prawem pod postacią teorii prawa⁵. Rozwijająca się

³ Przedmiot ten prowadzono w wymiarze od 30 do 60 godzin w ciągu jednego semestru lub całego roku. Zmiany nazwy — encyklopedia prawa, teoria prawa (encyklopedyczny przegląd zagadnień), teoria ogólna prawa — nie pociągały za sobą zmian jego propedeutykno-encyklopedycznego charakteru.

⁴ Jedynie Czesław Znamierowski na Uniwersytecie Poznańskim i Czesław Martyniak na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przedstawiali w ramach wykładów filozofii prawa w sposób systematyczny swoje własne koncepcje teoretyczne.

⁵ O ujęciu ogólnej nauki o prawie w koncepcję teorii prawa — patrz K. Opałek, *Filozofia prawa*, o.c., s. 13-15.

w Związku Radzieckim marksistowska teoria prawa nie była w Polsce szerzej znana, ani tym bardziej reprezentowana.

3. Dla omówienia koncepcji teoretycznoprawnych okresu międzywojennego konieczne wydaje się uporządkowanie ich przez ujęcie koncepcji o zbliżonej charakterystyce w odrębne grupy. Na podstawie przeciwstawienia koncepcji pozytywistycznych i prawnonaturalnych oraz normatywistycznych i realistycznych⁶ przeprowadzona będzie w niniejszej pracy typologia koncepcji międzywojennych na: realistyczne, wśród których omówione zostaną koncepcje psychologistyczne i socjologistyczne, normatywistyczne, prawnonaturalne i pozytywistyczne. Zaliczenie takiej czy innej koncepcji do określonego typu będzie często zabiegiem w dużym stopniu arbitralnym, ze względu na brak wyraźnego znaczenia pojęć klasyfikujących oraz eklektyczny charakter poszczególnych koncepcji.

II

1. Za przesłankę kwalifikującą poszczególne koncepcje do typu psychologistycznego przyjęte będzie w niniejszym artykule uznanie w ramach tych koncepcji, że desygnatem terminu „prawo” jest jakieś zjawisko psychiczne. Do tak wyróżnionego typu psychologistycznego zaliczyć należy przede wszystkim koncepcje teoretycznoprawne Leona Petrażyckiego (1867 - 1931), który po powrocie z Rosji w roku 1919 podjął działalność naukową i dydaktyczną na Uniwersytecie Warszawskim i w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wyraźnie pochodne w stosunku do koncepcji Leona Petrażyckiego były koncepcje teoretycznoprawne pozostałych międzywojennych przedstawicieli nurtu psychologistycznego: profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, a następnie Uniwersytetu Jagiellońskiego — Jerzego Landego (1886 - 1954), profesora Uniwersytetu Warszawskiego — Eugeniusza Jarry (1881 - 1973), który był zresztą w większym stopniu historykiem filozofii prawa, czy, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, historykiem doktryn politycznych i prawnych, niż teoretykiem prawa oraz wykładowcy Wyższej Szkoły Handlowej — Henryka Piętki (1900 - 1959). Symptomem zależności ich koncepcji od idei Leona Petrażyckiego jest fakt, iż np. J. Lande uważał się jedynie za interpretatora i popularyzatora koncepcji Petrażyckiego, chociaż w rzeczywistości, przez położenie silnego nacisku na zagadnienia logiczno-językowe teorii prawa i dokonane z intencją właściwego odczytania poglądów mistrza wyciszenia elementów skrajnie psychologistycznych, stał się twórcą własnej koncepcji teoretycznoprawnej. Koncepcje E. Jarry stanowiły mezalians psychologistycznej teorii prawa w wersji nadanej jej przez Petrażyckiego z ideami pozytywistycznymi i prawnonaturalnymi, ujęty-

⁶ O przeciwstawieniu powyższych typów koncepcji teoretycznoprawnych patrz — Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa — Poznań 1978, s. 42 - 44.

mi przy tym w sposób wysoce uproszczony. H. Piętka, formalnie uczeń E. Jarry, w swoich fragmentarycznych koncepcjach odrzucił większość modyfikacji wprowadzonych przez swojego nauczyciela do koncepcji Petrażyckiego, wracając tym samym do idei Petrażycjańskich.

2. Koncepcje teoretycznoprawne L. Petrażyckiego, jako powstałe w głównym zrebie przed pierwszą wojną światową, a skądinąd znane dobrze prawnikom polskim, nie wymagają wyczerpującego omówienia w niniejszym artykule. Odnotujemy jednakże, gwoli przypomnienia, niektóre istotne elementy teorii L. Petrażyckiego, by w dalszych partiach pracy wskazać, zresztą w zakresie ograniczonym skąpyimi źródłami informacji na ten temat, na zmiany i przesunięcia akcentów dokonane przez niego w swoich koncepcjach po roku 1918. Jak wiadomo podstawą koncepcji teoretycznoprawnych L. Petrażyckiego były przeprowadzone przez niego analizy psychologiczne. Analizując dotychczasowe rozróżnienie trzech typów zjawisk psychicznych: przeżyć poznawczych, uczuciowych i wolicjonalnych, wyróżnił on czwarty, swoisty typ tych zjawisk — emocje, czyli impulsje. Emocje są w przeciwstawieniu do jednostronnie doznawczych przeżyć poznawczych i przeżyć uczuciowych, a także w przeciwstawieniu do jednostronnie popędowych przeżyć woli, przeżyciami dwustronnymi, doznawczo-popędowymi. Szczególna doniosłość emocji polega na tym, iż one właśnie są najistotniejszymi regulatorami ludzkich zachowań⁷.

Emocjami etycznymi nazywa Petrażycki specyficzny gatunek emocji, występujących zawsze łącznie z wyobrażeniami określonych zachowań i posiadających swoisty, „mistyczno-autorytatywny” charakter, emocji przeżywanych jako ograniczenie wolności, jako przeszkody w swobodnym wyborze działania⁸. Emocje etyczne odczuwane jako powinność określonego zachowania wobec innego podmiotu, bez poczucia wszakże, by się to temu podmiotowi należało (emocje „jednostronnie imperatywne”) nazywał Petrażycki emocjami moralnymi. Emocje etyczne odczuwane jako powinność określonego zachowania wobec kogoś, którego to zachowania ten drugi mógłby się domagać jako mu należnego (emocje „imperatywno-atrybutywne”) — to emocje prawne⁹. Te właśnie emocje prawne są — według Petrażyckiego — jedynymi realnie istniejącymi desygnatami terminu „prawo”. Prawo zatem, w ujęciu tego autora, to klasa wszelkich przeżyć emocjonalnych o charakterze imperatywno-atrybutywnym¹⁰.

Opierając się na zaskakującej dla zawodowego prawnika definicji pra-

⁷ L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1930, s. 258, 263 (dalej: *Wstęp*), tenże, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. I, Warszawa 1959 - 1960, s. 8 (dalej: *Teoria prawa*).

⁸ L. Petrażycki, *Teoria prawa*, o.c., t. I, s. 49 - 54, 63.

⁹ Ibidem, s. 95 - 102.

¹⁰ Ibidem, s. 123.

wa, przeprowadził L. Petrażycki rozróżnienie prawa pozytywnego i prawa intuicyjnego. Prawem pozytywnym nazwał on przeżycia prawne zawierające wyobrażenia jakichś faktów normatywnych (np. aktu stanowienia), prawem intuicyjnym przeżycia prawne, w których brak wyobrażenia tych faktów¹¹.

Definicja prawa jako indywidualnych przeżyć emocjonalnych o charakterze imperatywno-atrybutywnym i podstawowe dla Petrażyckiego rozróżnienie prawa pozytywnego i intuicyjnego podtrzymywane były przez tego autora w okresie międzywojennym¹². Określenia prawa przyjmowane przez innych przedstawicieli typu psychologistycznego, nawiązując do definicji Petrażyckiego, cechują się jednak w stosunku do jego koncepcji pewnymi modyfikacjami¹³.

Przykładowo w pracach Jerzego Landego obok Petrażycjańskiego ujęcia prawa jako szczególnego rodzaju zjawiska psychicznego, występuje ujęcie prawa, a dokładniej normy prawnej, jako szczególnego rodzaju „przedmiotu idealnego”. Normą prawną nazywał J. Lande sąd wskazujący, że w określonych okolicznościach osoba A powinna się w pewien sposób zachować względem osoby B, a osoba B może się tego zachowania, jako jej należnego, domagać¹⁴. J. Lande charakteryzując prawo jako szczególnego rodzaju przeżycie psychiczne unikał posługiwania się Petrażycjańskim terminem „emocja”, zastępując ten termin terminem „ocena”. Było to, jak się wydaje, związane z pragnieniem zwiększenia komunikatywności Petrażycjańskiego określenia prawa. Treść, jaką przypisywał J. Lande terminowi „ocena” była jednakże niemal identyczna z treścią przypisywaną przez Petrażyckiego terminowi „emocja”, odnoszonemu — jak wiadomo — do przeżyć psychicznych o charakterze doznawczo-popędowym¹⁵.

Pewne, chociaż niekonsekwentne, modyfikacje Petrażycjańskiej definicji prawa wprowadził w swojej koncepcji teoretycznej Henryk Piętka.

¹¹ Ibidem, s. 109. Omówieniu poszczególnych rodzajów faktów normatywnych poświęcone są §§ 40 - 43 tej pracy.

¹² Patrz H. Piętka, *Notatki z wykładów Petrażyckiego*, Archiwum PAN, materiały: Henryk Piętka, sygn. 8, brak nr jednostki, s. 131 - 144 (dalej: *Notatki*). O emocjach etycznych w ujęciu L. Petrażyckiego, ibidem, s. 123 - 131, 237 - 242.

¹³ Por. J. Lande, *Przedmiot i metody filozofii prawa*, w: J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 123 (dalej: *Studia*); tenże, *Historia filozofii prawa*, w: *Studia*, s. 419 - 425, H. Piętka, *Stusność w teorii i w praktyce*, Warszawa 1929, s. 25 - 31 (dalej: *Stusność*); tenże, *Przedmiot i metoda socjologii prawa*, Warszawa 1933, s. 18 - 19 (dalej: *Przedmiot i metoda*); J. Ossowski, *Ważniejsze wytwory przystosowania i doboru społecznego*, w: *Prace Socjologiczne*, R. I, Koło Socjologiczne S.U.W. im. Leona Petrażyckiego, Warszawa 1935, s. 49 - 51 (dalej: *Prace Socjologiczne*); S. Kachan, *Zarys historycznej i ewolucyjnej teorii pobudek*, w: *Prace Socjologiczne*, s. 17 - 31.

¹⁴ J. Lande, *Historia filozofii prawa*, o.c., s. 414 - 418; tenże, *Sprawa teorii prawa*, w: *Studia*, o.c., s. 673.

¹⁵ Ibidem, s. 672 - 673 oraz tenże, *Leon Petrażycki*, w: *Studia*, o.c., s. 589.

Obok klasy przeżyć prawnych wyróżnił H. Piętka, wśród przeżyć psychicznych, klasę przeżyć słuszności¹⁶. Przedstawiona przez H. Piętkę charakterystyka przeżyć słuszności była uproszczoną charakterystyką przeżyć intuicyjnych (zarówno prawnych jak moralnych), sformułowaną wcześniej przez L. Petrażyckiego¹⁷. Jednakże stosunek między zakresami nazw przeżyć psychicznych określanych przez H. Piętkę jako „słuszność” i „prawo” nie został przez tego autora jednoznacznie scharakteryzowany. Nie wiadomo czy w ujęciu H. Piętki zakresy tych nazw krzyżują się czy też wykluczają. W tym ostatnim przypadku do klasy przeżyć prawnych należałyby, według H. Piętki, jedynie te imperatywno-atrybutywne przeżycia psychiczne, które mają charakter pozytywny (nie mają charakteru intuicyjnego)¹⁸.

Sformułowaną przez L. Petrażyckiego definicję prawa silnie zmodyfikował, pragnąc, jak się wydaje, przystosować ją do intuicji znaczeniowych wiązanych z terminem „prawo” przez zawodowych prawników, Eugeniusz Jarra. Za desygnaty nazwy „prawo” zostały przez tego autora uznane jedynie niektóre przeżycia imperatywno-atrybutywne; poza zakresem tego terminu pozostawił E. Jarra „wszelkie przeżycia intuicyjne”¹⁹. Nazwy „prawo” odmówił E. Jarra również tym „wszystkim przeżyciom pozytywnym, które dotyczą wewnętrznych zachowań ludzi. Odmienne niż L. Petrażycki, który, jak wiadomo, wyróżniał, odpowiednio do wielu rodzajów faktów normatywnych wiele odmian prawa pozytywnego, E. Jarra starał się przedstawić wszelkie fakty prawotwórcze jako formy manifestacji jednego faktu prawotwórczego — „zbiorowego poczucia ładu”²⁰. Tą oryginalną nazwą obdarzał E. Jarra przekonania jednostek, iż społeczeństwo, w którym one żyją, w pewien sposób postępuje, pragnie postępować, czy też oczekuje od swoich członków pewnego postępowania. Spośród przeżyć pozytywnych, rozumianych jako przeżycia wykształcone na podstawie „zbiorowego poczucia ładu”, terminem „prawo” oznaczał E. Jarra jedynie te, które dotyczą „podstawowych” zachowań członków określonego społeczeństwa. Za zachowania „podstawowe” uważał E. Jarra te zachowania członków danego społeczeństwa, które są niezbędne dla zachowania w tym społeczeństwie spokoju i porządku²¹.

3. Cechą charakteryzującą koncepcje teoretycznoprawne L. Petrażyckiego z okresu po roku 1918 było położenie przez tego autora silnego nacisku na zagadnienia społecznego działania prawa²² oraz rozbudowa-

¹⁶ H. Piętka, *Słuszność*, o.c., s. 44.

¹⁷ Ibidem, s. 25 - 45, 163 - 176.

¹⁸ Ibidem, s. 183 - 184.

¹⁹ Imperatywno-atrybutywne przeżycia intuicyjne nazywał E. Jarra „przeżyciami słuszności”. Por. E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922, s. 197 - 204.

²⁰ Ibidem, s. 230 - 231.

²¹ Ibidem, s. 135 - 150, 179, 205.

²² Patrz H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 268 - 278.

nie, w stosunku do okresu „petersburskiego”, problematyki społecznej genezy i rozwoju prawa. W niepodległej Polsce L. Petrażycki podtrzymywał i rozwinął sformułowaną już na łamach *Teorii prawa i państwa* centralną tezę swojej socjologii o stałym postępie społecznym. Postęp społeczny ujmował on jako ciągły, choć przebiegający z różnymi komplikacjami i zahamowaniami, rozwój dyspozycyjnej psychiki ludzi do określonych przeżyć emocjonalnych, pod wpływem których ludzie w ciągu dziejów coraz pełniej realizują swoim postępowaniem zasadę uspołecznienia²³. Dla wyjaśnienia zjawiska postępu społecznego odwoływał się L. Petrażycki w swoich wykładach na Uniwersytecie Warszawskim do scharakteryzowanego w pracach wcześniejszych mechanizmu „doboru naturalnego” przeżyć emocjonalnych, bardziej jednakże niż dotychczas podkreślając zdeterminowanie treści tych przeżyć przez obiektywne czynniki zewnętrzne²⁴. Szczególną uwagę zwracał L. Petrażycki w owym okresie na wzajemną zależność zachodzącą między przekształceniami coraz „lepszey” w ciągu dziejów dyspozycyjnej psychiki ludzi a przekształceniami treści coraz „lepszeych” indywidualnych przeżyć prawnych²⁵.

Opierając się na opisującym powyższą zależność „prawie stopniowej socjalizacji psychiki”, sformułował L. Petrażycki w latach międzywojennych, naszkicowane jedynie w pracach wydanych przed rokiem 1918, prawidłowości historycznego rozwoju przeżyć prawnych: prawo zstępującej progresji ciśnienia motywacyjnego, wstępującej progresji jakości motywacji oraz wstępującej progresji jakości wymaganego postępowania²⁶. Przeprowadzoną w odrodzonej Polsce analizę problematyki genezy i rozwoju prawa silnie powiązał L. Petrażycki z zagadnieniami realizacji „ideału miłości” jako naczelnego celu działalności ustawodawczej. Petrażycka interpretacja tego ideału była coraz wyraźniej zbieżna z chrześcijańską koncepcją *caritas*²⁷.

Teorię rozwoju i genezy prawa L. Petrażyckiego kontynuowali, nie wnosząc do niej jednakże własnych, istotnie oryginalnych myśli, Jerzy Lande, Szymon Kachan, Jerzy Ossowski. Dwaj ostatni autorzy — uczniowie L. Petrażyckiego z okresu „warszawskiego” — zwrócili szczególną uwagę na wyjaśnienie, zarówno w aspekcie indywidualnym, jak społecznym, mechanizmu „doboru naturalnego” przeżyć emocjonalnych²⁸.

²³ Por. L. Petrażycki, *Teoria prawa*, o.c., t. II, s. 677 oraz H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 44 - 48.

²⁴ L. Petrażycki, *Teoria prawa*, o.c., t. II, s. 679 - 681; H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 82 - 91. Por. także wyróżnienie emocji z kierunkiem filocentrycznym, egocentrycznym i socjocentrycznym, ibidem, s. 91 - 93.

²⁵ Ibidem, s. 338, 356.

²⁶ Ibidem, s. 336 - 358; L. Petrażycki, *Teoria prawa*, o.c., t. II, s. 676 - 678.

²⁷ H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 323 - 330.

²⁸ Patrz J. Lande, *Historia filozofii prawa*, o.c., s. 433 - 436. Petrażycka teorię rozwoju prawa omówił J. Lande w pracy *Socjologia Petrażyckiego*, w: *Stu-*

Eugeniusz Jarra podejmował zagadnienia społecznej genezy przeżyć prawnych w szerokim kontekście ogólnych rozważań socjologicznych. W rozważaniach socjologicznych tego autora nietrudno wykryć zarówno wpływy różnorodnych koncepcji psychologizmu socjologicznego, jak i socjologii formalnej. W przeprowadzonej przez E. Jarrę analizie społecznej genezy przeżyć prawnych występują także wyraźne wątki prawnonaturalne. Jednakże asymilacji poszczególnych idei pochodzących z odmiennych koncepcji socjologicznych dokonywał E. Jarra w taki sposób, że jego własne koncepcje stały się niespójne, a we fragmentach wręcz niezrozumiałe. Samą nazwę „społeczeństwo” odnosił E. Jarra nie do takich czy innych zespołów ludzi, lecz do swoistych zespołów stosunków, zależności i oddziaływań międzyludzkich, co było niewątpliwie inspirowane przeprowadzonym przez Georga Simmla rozróżnieniem sposobu pojmowania społeczeństwa jako pewnego kompleksu jednostek i społeczeństwa jako całokształtu form stosunków zachodzących między tymi jednostkami²⁹. Z drugiej strony E. Jarra, nie odróżniając jasno stosunków międzyludzkich od oddziaływań zachodzących pomiędzy podmiotami tych stosunków, silnie podkreślał doniosłość wzajemnych psychicznych oddziaływań członków danego społeczeństwa, twierdząc, że dopiero wtedy wyjaśnimy pojęcie „społeczeństwa”, gdy sprowadzimy je do „jedynej dziedziny mogącej wyjaśnić jego istotę — do dziedziny psychicznej”³⁰. Przypomina to z kolei koncepcje socjologiczne Gabriela Tarde’a³¹.

Analizując pojęcie „społeczeństwa” E. Jarra dążył do uchwycenia tych zależności i oddziaływań międzyludzkich, które nie mają charakteru przypadkowego, a konieczny, w tym sensie, że występują zawsze we wszystkich skupiskach ludzkich. Te konieczne zależności i oddziaływania międzyludzkie były dla E. Jarry „istotą” społeczeństwa³². Podstawą kształtowania się tak rozumianych społeczeństw jest, według E. Jarry, naturalny „instynkt ładu”. Ludzie mają bowiem, zdaniem tego autora, naturalne skłonności do przeżywania powinności zachowań niezbędnych dla utrzymania w zbiorowościach, w których żyją, porządku i ładu. Przeżycia powinności określonych zachowań, oparte na tak rozumianych skłonnościach naturalnych nazywał E. Jarra normami postępowania. Specyficznie przez E. Jarrę zdefiniowane normy prawne są zatem, jako szcze-

dia, o.c., s. 890 - 895. Por. także S. Kachan, *Teoria przystosowania i doboru indywidualnego*, w: *Prace Socjologiczne*, o.c., s. 32 - 36; oraz J. Ossowski: *Teoria przystosowania i doboru społecznego*, w: *Prace Socjologiczne*, o.c., s. 41 - 46; tenże, *O przedmiocie socjologii*, w: *Prace Socjologiczne*, o.c., s. 39.

²⁹ Por. J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1969, s. 396 - 399; Georg Simmel, *Socjologia*, Warszawa 1975, s. 8 - 14.

³⁰ E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, o.c., s. 47 i n.

³¹ O koncepcjach socjologicznych G. Tarde’a por. Pitirim Sorokin, *Contemporary Sociological Theories*, New York and London, s. 636 - 640.

³² E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, o.c., s. 48, 118.

gólnego rodzaju normy postępowania, przeżyciami psychicznymi opartymi na naturalnych skłonnościach ludzi³³.

4. W polskich koncepcjach psychologistycznych stosunkowo ważną pozycję zajmowało zagadnienie statusu metodologicznego teorii prawa. Zainteresowanie tym zagadnieniem było, jak się wydaje, związane przede wszystkim z faktem, iż problemom metodologicznym teorii prawa ogromną doniosłość przypisywał Leon Petrażycki, a jego oryginalne rozwiązania zrodziły potrzebę ustosunkowania się do tych zagadnień. Jak wiadomo, rozważania z zakresu metodologii nauk prawnych były dla Petrażyckiego niejako zastosowaniem własnych idei ogólnometodologicznych. Szczegółowa charakterystyka ogólnometodologicznych koncepcji L. Petrażyckiego leży oczywiście poza zakresem niniejszego artykułu, zwłaszcza że sformułowane były one w głównym zrębie przed rokiem 1918. Odnotujemy jednakże skrótkowo te momenty poglądów metodologicznych Petrażyckiego, które szczególnie wpłynęły na jego ujęcie teorii prawa.

Centralnym pojęciem Petrażyckańskiej metodologii jest pojęcie twierdzenia „adekwatnego”. Twierdzenie o danej klasie przedmiotów jest, w rozumieniu Petrażyckiego „adekwatne” wtedy i tylko wtedy, gdy cecha orzekana w tym twierdzeniu o klasie przedmiotów wyznaczonych przez poprawnie utworzone pojęcie przysługuje wszystkim elementom tej klasy i tylko elementom tej klasy³⁴. Twierdzeniem „adekwatnym”, w znaczeniu nadanym temu terminowi przez Petrażyckiego, nie jest zatem twierdzenie, które sformułowane w stosunku do pewnej klasy przedmiotów jest prawdziwe jedynie w stosunku do niektórych elementów tej klasy (takie twierdzenie nazywa Petrażycki „skaczącym”), jak również twierdzenie, które sformułowane w stosunku do danej klasy przedmiotów jest prawdziwe nie tylko w odniesieniu do wszystkich elementów tej klasy, ale również w stosunku do przedmiotów pozostających poza zakresem tej klasy (takie twierdzenie nazywa Petrażycki „kulawym”)³⁵. Jedynie twierdzenia „adekwatne” są, według Petrażyckiego, twierdzeniami zasługującymi w pełni na miano naukowych. W związku z tym, w ujęciu Petrażyckiego, wszystkie teorie naukowe wśród nich także teoria prawa, powinny składać się wyłącznie z twierdzeń „adekwatnych”³⁶.

Sformułowaną jeszcze przed pierwszą wojną światową koncepcję „adekwatności” jako koniecznego znamienia naukowości twierdzeń teorii

³³ Ibidem, s. 77 - 78, 118, 151, 159 - 160.

³⁴ L. Petrażycki, Wstęp, o.c., s. 76, 117 - 123.

³⁵ Ibidem, s. 79, 86.

³⁶ Treść terminu „teoria naukowa” nie wyczerpuje się jednakże w ujęciu Petrażyckiego na postulacie „adekwatności” formułowanych w ramach tej teorii stwierdzeń. O pozostałych przyjmowanych przez L. Petrażyckiego warunkach naukowości teorii por. np. J. Woleński, *Metodologiczne dążenia Petrażyckiego a współczesna teoria nauki*, w: *Z zagadnień teorii nauki i teorii prawa Leona Petrażyckiego*, pod red. K. Opałka, Warszawa 1969, s. 161 - 172 (dalej: *Z zagadnień*).

prawa podtrzymywał Petrażycki w okresie „warszawskim”³⁷. Postulat „adekwatności” twierdzeń teorii prawa przejęli od Petrażyckiego J. Lande i S. Kachan, nie przypisując mu zresztą takiej doniosłości jak jego autor³⁸. Leon Petrażycki pomimo że programowo ograniczał zakres badań teorii prawa do analizy swoistych przeżyć psychicznych, jako że jedynie o takiej jednorodnej klasie przedmiotów można formułować twierdzenia „adekwatne”³⁹, w wykonaniu tego programu zajmował się nie tylko zagadnieniami, które współcześnie zalicza się do tzw. „płaszczyzny psychologicznej”, lecz podejmował również zagadnienia „płaszczyzny logiczno-językowej”, „socjologicznej”, „aksjologicznej”⁴⁰. Zagadnienia „płaszczyzny socjologicznej” analizował L. Petrażycki w ramach swojej teorii genezy i rozwoju prawa oraz teorii motywacyjnego i wychowawczego działania prawa. Teoria genezy i rozwoju prawa jako nauka formułująca „adekwatne” twierdzenia o społecznej genezie przeżyć prawnych była — w ujęciu wyraźnie sprecyzowanym przez L. Petrażyckiego w okresie „warszawskim” — z jednej strony częścią teorii prawa, z drugiej posiadała liczne związki z Petrażycjańską socjologią, czyli ogólną teorią rozwoju społecznego — nauką formułującą „adekwatne” twierdzenia o prawidłowościach rozwoju wszelkich zjawisk społecznych⁴¹.

Program budowy wielopłaszczyznowej teorii prawa sformułował dopiero, nawiązując do zrealizowania przez L. Petrażyckiego jego programu jednopłaszczyznowej teorii psychologicznej, J. Lande. W swoich, zwłaszcza późniejszych, pracach przeprowadził J. Lande rozróżnienie trzech rodzajów przedmiotów badań teorii prawa: norm prawnych jako szczególnego rodzaju sądów, przeżyć prawnych jako imperatywno-atrybutywnych przeżyć ocennych oraz masowych postępowań ludzkich motywowanych przeżyciami prawnymi jako pewnych faktów społecznych. Odpowiednio do trzech typów badań teorii prawa wyróżnił J. Lande w ramach tej nauki, trzy płaszczyzny badawcze: „idealną”, „psychologiczną” i „socjologiczną”⁴². Powyższe rozróżnienia przypisywał J. Lande L. Petrażyc-

³⁷ H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 1 - 2, 11 - 12.

³⁸ J. Lande, *Przedmiot i metody filozofii prawa*, s. 120 - 123 oraz tenże, *Teoria prawa*. Część I. Wstęp metodologiczny do nauk prawnych, w: *Studia*, o.c., s. 372 - 373. Por. także S. Kachan, *O należytych tworzeniu pojęć moralności i prawa*, w: *Prace Socjologiczne*, o.c., s. 7 - 16.

³⁹ Por. L. Petrażycki, *Teoria prawa*, o.c., t. II, s. 98.

⁴⁰ Por. H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 212; K. Opałek, *Teoria Petrażyckiego a współczesna teoria prawa*, w: *Z zagadnień*, o.c., s. 123 - 126; tenże, *Przedmiot prawoznawstwa a problem tzw. płaszczyzn prawa*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 6, s. 983 i n. oraz J. Wróblewski, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 6, s. 996 i n.

⁴¹ H. Piętka, *Notatki*, o.c., s. 201 - 203. Problematykę związków teorii prawa z socjologią analizował szerzej J. Ossowski. Por. J. Ossowski, *O przedmiocie socjologii*, o.c., s. 38.

⁴² J. Lande, *Historia filozofii prawa*, o.c., s. 414 - 418; tenże, *Sprawa teorii prawa*, o.c., s. 673 - 680.

kiemu. Wydaje się jednak, iż rozróżnienia te, przeprowadzone przez J. Landego w sposób świadomy, były w koncepcjach L. Petrażyckiego jedynie nieświadomymi, a praktycznie koniecznymi niekonsekwencjami w realizacji programu jednopłaszczyznowej psychologicznej teorii prawa. Autorstwo powszechnie akceptowanego we współczesnej polskiej teorii prawa postulatu „wielopłaszczyznowości” badań nad prawem należy się zatem Jerzemu Landemu.

Odm inną koncepcję teorii prawa przedstawił w swoich pracach międzywojennych H. Piętka. Zagadnienia psychicznej natury przeżyć prawnych, które uważał H. Piętka za właściwy przedmiot teorii prawa, oddzielił on wyraźnie od zagadnień społecznej genezy tych przeżyć. Analizą społecznej genezy przeżyć prawnych powinna zająć się, według H. Piętki, nauka socjologii prawa. Autor ten jako pierwszy w polskiej literaturze prawniczej posłużył się terminem „socjologia prawa”. Jednakże przedstawione przez niego główne twierdzenia tej nauki sprowadziły się do uproszczonej relacji z zasadniczych tez Petrażycjańskiej teorii genezy i rozwoju prawa⁴³.

Natomiast w ujęciu E. Jarra przedmiotem teorii prawa powinna być „analiza podstawowych wspólnych dla wszystkich nauk prawnych pojęć”⁴⁴. Tak określona przez E. Jarra teoria prawa nie była wbrew pozorom nauką drugiego stopnia w stosunku do szczegółowych nauk prawnych. W intencji owego autora analiza podstawowych pojęć nauk prawnych była jedynie środkiem do formułowania w ramach teorii prawa twierdzeń o rzeczywistości — twierdzeń o szczególnego rodzaju zjawiskach psychicznych. Refleksję metodologiczną nad aparaturą pojęciową nauk prawnych pozostawiał E. Jarra szczegółowym naukom prawnym⁴⁵.

III

1. Za przesłankę kwalifikującą poszczególne koncepcje teoretycznoprawne do typu socjologicznego przyjęto, na użytek niniejszego artykułu, stwierdzenie, iż w ramach tych koncepcji tak czy inaczej zdefiniowane prawo ujmowane jest jako szczególnego rodzaju środek oddziaływania na ludzkie zachowania oraz kształtowania struktur grup społecznych. Oczywiście zakres tak określonego typu koncepcji socjologicznych krzyżuje się z zakresem przedstawionego wcześniej typu koncepcji psychologicznych. W ramach tej części niniejszej pracy omówione zostaną jedynie te polskie międzywojenne koncepcje teoretycznoprawne, które nie zostały zakwalifikowane do typu psychologicznego. Będą to zatem

⁴³ H. Piętka, *Przedmiot i metoda*, o.c., s. 15, 19 - 23.

⁴⁴ E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, o.c., s. 33.

⁴⁵ Ibidem, s. 17, 32.

koncepcje przedstawicieli wileńskiego środowiska prawniczego: Józefa Zajkowskiego, Sawy Frydmana (Czesława Nowińskiego) i Bronisława Wróblewskiego (1888 - 1941), fragmentaryczne koncepcje ekonomisty i profesora skarbowości Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie Uniwersytetu Warszawskiego — Romana Rybarskiego (1887 - 1942), wybitnego cywilisty i romanisty, profesora Uniwersytetu Warszawskiego — Ignacego Koschembaha-Łyskowskiego (1864 - 1945) oraz — przynajmniej w pewnym aspekcie — profesora Uniwersytetu Poznańskiego — Czesława Znamierowskiego (1888 - 1967).

2. Międzywojenne polskie koncepcje teoretycznoprawne zaliczane do tak wyróżnionego typu socjologistycznego legitymowały się bardzo różnorodnym „rodowodem naukowym”. Koncepcje I. Koschembaha-Łyskowskiego i profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej — Władysława Maliniaka (1885 - 1941), powstałe jeszcze przed rokiem 1918, a w odrodzonej Polsce jedynie upowszechniane, wywodziły się ze sformułowanego przez Rudolfa Iheringa ujęcia prawa jako norm rozstrzygających i godzących sprzeczne interesy jednostek i grup społecznych⁴⁶. Inne polskie koncepcje socjologistyczne nie nawiązywały w sposób wyraźny do jakichś nurtów w światowej teorii prawa, a były niejako próbami zastosowania do budowy teorii prawa nowych podówczas idei z zakresu filozofii czy szeroko pojmowanych nauk społecznych. Behaviorystyczne ujęcie psychologii inspirowało podjęte przez J. Zajkowskiego i S. Frydmana próby budowy teorii prawa w takiej postaci, by przedmiotem jej badań były zachowania realnie istniejących osób (sędziów, prawników)⁴⁷. Redukcjonistyczny substancjalizm J. Zajkowskiego, pociągający za sobą odrzucenie przez niego wszelkich prób ujmowania prawa jako zespołu wypowiedzi czy przeżyć psychicznych był zastosowaniem do budowy teorii prawa reizmu Tadeusza Kotarbińskiego⁴⁸.

Pod wpływem z jednej strony reizmu T. Kotarbińskiego, z drugiej realizmu bezpośredniego brytyjskiej szkoły analitycznej kształtowały się poglądy gnozeologiczne i metodologiczne Cz. Znamierowskiego. Szkicowe chociażby przedstawienie koncepcji filozoficznych Cz. Znamierowskiego ułatwi, jak się wydaje, właściwe ujęcie jego koncepcji teoretycznopraw-

⁴⁶ Patrz I. Koschembahr-Łyskowski, *Pojęcie prawa*, bez daty wyd., s. 8 - 44; W. Maliniak, *Przyczynek do teorii zasadniczych zagadnień metodologii i filozofii prawa oraz prawa państwowego*, Warszawa 1917, s. 18 - 19.

⁴⁷ Patrz np. S. Frydman, *Dogmatyka prawa w świetle socjologii*. Studium I. *O wykładni ustaw* (dalej: *Dogmatyka prawa*), w: *Ogólna nauka o prawie*. Studia pod red. prof. Bronisława Wróblewskiego, Wilno 1936 - 1938, t. I, s. 277 - 278 (dalej: *Ogólna nauka*).

⁴⁸ J. Zajkowski, *Wstęp do badań nad pojęciem interesu w prawie i procesie cywilnym* (dalej: *Wstęp do badań*), w: *Ogólna nauka*, t. I, s. 11; tenże, *W sprawie rozumienia*, w: *Ogólna nauka*, t. II, s. 213 - 215.

nych. Z tego względu szczególną uwagę trzeba by było zwrócić na sformułowaną przez Cz. Znamierowskiego koncepcję redukcji indywidualizującej. Redukcję indywidualizującą Cz. Znamierowskiego należy, przy pewnym uproszczeniu, ująć jako postulat metodologiczny formułowania w nauce jedynie takich twierdzeń o zbiorach, którym to twierdzeniom można, według z góry ustalonych schematów, podporządkować jako równoznaczne pewne zespoły twierdzeń o elementach tych zbiorów⁴⁹.

Dużą doniosłość dla sformułowanej przez Cz. Znamierowskiego koncepcji teorii prawa jako działu socjologii⁵⁰ miały zapatrywania tego autora w kwestii przedmiotu badań nauk społecznych. Cz. Znamierowski, broniąc poglądu, że przedmiotem badań nauk społecznych jest układ tak czy inaczej pojmowanych rzeczy, a nie zjawisk, stał, wbrew rozpowszechnionym wówczas w socjologii koncepcjom fonemenalistycznym, na stanowisku substancjalizmu i realizmu bezpośredniego⁵¹. Nie był on jednakże w swoich rozważaniach socjologicznych konsekwentnym reistą ontologicznym. Uznawał bowiem istnienie przedmiotów innego rodzaju niż bryły przestrzenno-czasowe. Przedmioty istniejące inaczej niż bryły przestrzenno-czasowe nazywał Cz. Znamierowski „przedmiotami społecznymi *per se*”. Szczególnym rodzajem tych przedmiotów były, według Cz. Znamierowskiego, normy prawne⁵².

3. Różnorodność „rodowodu naukowego” polskich koncepcji socjologicznych okresu międzywojennego wpłynęła niewątpliwie na różnorodność określenia w ramach tych koncepcji znaczenia terminu „prawo”. Charakteryzując powyższe koncepcje globalnie należy stwierdzić, że z jednej strony u większości autorów tych koncepcji występowała wyraźna niechęć do formułowania pełnych, a nie tylko cząstkowych definicji prawa, z drugiej posługiwali się oni terminem „prawo” w taki sposób, jak gdyby posiadał on jedno powszechnie przyjęte i wyraźnie określone znaczenie⁵³.

Jednakże rekonstrukcja nie tyle formułowanych, co faktycznie przyj-

⁴⁹ Patrz Cz. Znamierowski, *Prolegomena do nauki o państwie*, Poznań 1947/1948, s. 211 - 216 (dalej: *Prolegomena*); tenże, *Realizm w teorii prawa*, Poznań 1925, s. 60 - 62 (dalej: *Realizm*).

⁵⁰ Por. Cz. Znamierowski, *Po zjeździe filozofów prawa. Uwagi i refleksje*, w: *Prace z dziedziny teorii prawa*, pod red. Władysława Leopolda Jaworskiego, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, t. XXIII, Kraków 1925, s. 350 - 351 (dalej: *Prace z teorii prawa*).

⁵¹ Cz. Znamierowski, *O przedmiocie i fakcie społecznym*, „Przegląd Filozoficzny”, R. XXIV (1921), z. 1, s. 4 - 6 oraz tenże, *Psychologistyczna teoria prawa*, „Przegląd Filozoficzny” R. XXV (1922), z. 1, s. 46 - 47.

⁵² Patrz Cz. Znamierowski, *O przedmiocie i fakcie społecznym*, s. 20 - 22. *Psychologistyczna teoria prawa*, s. 48 - 49.

⁵³ Por. zwłaszcza S. Frydman, *Problem definicji prawa*, w: *Księga Pamiątkowa Trzeciego Polskiego Zjazdu Filozoficznego*, Kraków 1936, „Przegląd Filozoficzny” R. XXIX (1936), z. IV, s. 489 - 492.

mowanych przez poszczególnych przedstawicieli polskiego socjologizmu definicji prawa doprowadza do wniosku, iż posługiwali się oni terminem „prawo” nadając mu bardzo różne znaczenia. Przykładowo J. Zajkowski — zgodnie ze swoimi poglądami ontologicznymi — za jedyne realnie istniejące desygnaty terminu „prawo” uznawał poszczególne egzemplarze dziennika publikacyjnego aktów prawnych, czyli szczególnego rodzaju kawałki zadrukowanego papieru⁵⁴. Jednakże w większości omawianych koncepcji socjologicznych poszukiwano desygnatów terminu „prawo” wśród tak czy inaczej scharakteryzowanych „przedmiotów idealnych”.

I. Koschembahr-Łyskowski terminem „prawo” oznaczał szczególnego rodzaju normy postępowania. Norm prawnych poszukiwał autor ten wśród norm regulujących zachowania członków różnych grup społecznych w tym zakresie, w którym mogą między członkami tych grup wystąpić konflikty interesów. Za normy prawne uznawał I. Koschembahr-Łyskowski jedynie normy przestrzegane w danej grupie społecznej i zapewniające utrzymanie w tej grupie spokoju i porządku. Przestrzeganie tak określonych norm prawnych jest, według tego autora, wyznaczone przez naturalne skłonności ludzi. Jest ono zatem stanem rzeczy godnym moralnej aprobaty, a na nazwę „rzeczywistego prawa” zasługują, w ujęciu I. Koschembahra-Łyskowskiego, jedynie takie normy prawne, których przestrzeganiu nie sprzeciwiają się naturalne skłonności ludzi do życia w spokoju i porządku⁵⁵.

W określeniu prawa przyjmowanym przez I. Koschembahra-Łyskowskiego znaleźć można, jak widzimy, ukryte wątki prawnonaturalne. Autor ten natomiast wyraźnie odcinał się od pozytywistycznego ujęcia prawa, stwierdzając obowiązywanie norm prawnych również w przedpaństwowych organizacjach społecznych⁵⁶.

W podobny sposób jak I. Koschembahr-Łyskowski ujmował w swoich pracach prawo R. Rybarski. Normy prawne to, według tego autora, wzory powinnoego postępowania ujednastajniające i porządkujące stosunki międzyludzkie w różnych — nie tylko państwowych — grupach społecznych. Za desygnaty terminu „prawo” uznawał R. Rybarski szczególnego rodzaju systemy norm prawnych, systemy ograniczające, w grupach, w których obowiązują, swobodę osób rządzących w decydowaniu o losach rządzonych⁵⁷.

Niechęć do formułowania pełnej definicji terminu „prawo”, a jednocześnie prowadzącą do poważnych niekonsekwencji swobodę w posługiwaniu się tym terminem możemy szczególnie wyraźnie zaobserwować analizując koncepcje teoretycznoprawne B. Wróblewskiego. Normy praw-

⁵⁴ Por. J. Zajkowski, *Wstęp do badań*, s. 15 - 16; tenże, *Wykłady ustaw według Petrażyckiego i według jego teorii*, Wilno 1936, s. 4.

⁵⁵ I. Koschembahr-Łyskowski, *Pojęcie prawa*, o.c., s. 40, 45 - 61.

⁵⁶ Ibidem, s. 51 - 54.

⁵⁷ R. Rybarski, *Siła i prawo*, Warszawa 1936, s. 14 - 15, 61 - 63.

ne, jak wszystkie inne normy, są według B. Wróblewskiego sądami powinnościowymi⁵⁸. Normy prawne różnią się od innego rodzaju norm treścią, zakresem zastosowania i normowania, a zwłaszcza tym, że są to normy stanowione przez osoby o szczególnych, bliżej zresztą przez autora nie określonych cechach⁵⁹. Stanowienie norm prawnych, podobnie jak wszelkich innych sądów powinnościowych, ujmował B. Wróblewski jako specyficzne przeżycie psychiczne o charakterze wolicjonalnym, polegające na tym, że pewna osoba A pragnie, by jakaś inna osoba (ewentualnie ta sama osoba A) zachowała się albo zachowywała w pewien sposób⁶⁰. Psychiczny akt stanowienia normy prawnej nie zawsze jednak odbywa się, według tego autora, w sposób uzewnętrzniony. Uzewnętrznienie aktu stanowienia normy poprzez dokonanie odpowiedniej czynności werbalnej o charakterze konwencjonalnym nazywał B. Wróblewski wyjawieniem normy⁶¹.

Przy powyższej interpretacji poglądów teoretycznoprawnych B. Wróblewskiego wydaje się, iż autor ten w sposób ukryty przyjmował pozytywistyczne określenie prawa jako norm ustanowionych przez organy państwowe. Jednakże z drugiej strony B. Wróblewski stwierdzał — chociaż niezmiernie trudno ustalić czy czynił to w swoim imieniu — że niektóre normy prawne nie są normami stanowionymi ani, co za tym idzie, wyjawianymi. Do norm prawnych niestanowionych zaliczał on, w sposób pozwalający przypuszczać, iż nie widział podstawowych różnic pomiędzy tymi kategoriami, zarówno normy prawa zwyczajowego i międzynarodowego, jak normy prawa naturalnego⁶².

Spśród omawianych w niniejszym artykule przedstawicieli koncepcji socjologicznych stosunkowo najwyraźniejsze określenie znaczenia terminu „norma prawna” sformułował Cz. Znamierowski. Normy prawne, podobnie jak wszystkie inne normy, zaliczył on do kategorii zdań, a zatem wypowiedzi posiadających wartość logiczną⁶³. W celu poprawnego zdefi-

⁵⁸ B. Wróblewski, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Warszawa 1934, s. 150.

⁵⁹ Ibidem, s. 152 - 154.

⁶⁰ Ibidem, s. 151 - 158 oraz tenże, *Zjawianie się norm stanowionych*, w: *Ogólna nauka*, t. II, s. 130 - 131.

⁶¹ B. Wróblewski, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, s. 158, *Zjawianie się norm stanowionych*, s. 134. W pracach B. Wróblewskiego termin „wyjawianie normy” oznacza również jakiegokolwiek rozpowszechnianie wiadomości o treści ustanowionych norm. Por. tenże, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, s. 158, *Zjawianie się norm stanowionych*, s. 138.

⁶² Por. B. Wróblewski, *Zjawianie się norm stanowionych*, s. 138.

⁶³ Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Część I. Układ prawny i norma prawna*, Poznań 1934, s. 22 - 26 (dalej: *Podstawowe pojęcia*). Stanowisko Cz. Znamierowskiego staje się jasne, jeżeli zauważymy, że w jego rozumieniu normą jest sama przez się wypowiedź, iż jakaś określona osoba powinna tak a tak postąpić, lecz dopiero taka wypowiedź uzupełniona „zwrotem relatywizującym”, w którym mowa jest „według kogo” (według czyich ocen czy według

niowania norm prawnych Cz. Znamierowski wyróżnił w swoich pracach dwa typy norm: normy aksjologiczne oraz normy tetyczne. Normami aksjologicznymi nazywał autor ten zdania stwierdzające powinność określonego postępowania pewnej osoby, ze względu na to, iż postępowanie to jest w czyichś ocenach aprobowane. Normy tetyczne to, w jego ujęciu, zdania stwierdzające powinność określonego postępowania pewnej osoby ze względu na zajście swoistego aktu społecznego nazwanego przez autora aktem stanowienia⁶⁴.

Z kolei wśród norm tetycznych dokonał Cz. Znamierowski wyróżnienia norm konstrukcyjnych i koercytywnych. Jeśli pominiemy pewne niejasności związane z nieodróżnieniem przez tego uczonego norm kompetencyjnych od reguł konstruujących czynności konwencjonalne⁶⁵, to, według jego koncepcji, za normy konstrukcyjne należy uznać zdania stwierdzające, iż ze względu na pewien akt stanowienia, jakaś osoba czy grupa osób powinna dokonać, w pewien ściśle określony sposób, pewnej czynności o charakterze konwencjonalnym⁶⁶. Normą koercytywną natomiast nazywał Cz. Znamierowski normę tetyczną stwierdzającą, iż z jednej strony w pewien określony sposób powinna zachować się pewna osoba „A”, z drugiej, w przypadku gdyby osoba „A” nie wykonała swojego obowiązku, inna osoba „B” powinna spowodować wystąpienie stanu rzeczy X, na ogół uznawanego za niekorzystny dla osoby „A”⁶⁷.

Normy prawne definiował Cz. Znamierowski jako normy wchodzące w skład układu prawnego⁶⁸. Układem prawnym natomiast nazywał on obowiązujący w jakiejś grupie społecznej zespół norm konstrukcyjnych i koercytywnych (a zatem tylko tetycznych), kształtujący dla większości członków tej grupy, przynajmniej w pewnym zakresie ich postępowania, sytuację przymusową. Tak ujęty układ prawny rozgranicza, według Cz. Znamierowskiego, sfery swobodnego postępowania członków grupy społecznej, w której obowiązuje. Układ prawny nakazuje pewne zachowania jednego czy też kilku członków danej grupy traktować jako działania całej grupy, konstytuując w ten sposób organ grupy. Minimalny zakres kompetencji tego rodzaju organów obejmuje, zdaniem Cz. Zna-

czyjego aktu stanowienia) tak a tak być powinno. W ten sposób normą, w rozumieniu Cz. Znamierowskiego, jest informacja o powinności uzasadnionej czyjąś oceną czy też czymś aktem stanowienia. Powyższą koncepcję normy rozwinął Cz. Znamierowski w pracach powojennych. Por. Cz. Znamierowski, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 264 - 265 oraz Z. Ziemiński, *Normy tetyczne a normy aksjologiczne w koncepcji Cz. Znamierowskiego*, „*Studia Filozoficzne*” 1963, nr 2, s. 89 - 90.

⁶⁴ Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 31 - 40.

⁶⁵ Jest to szczególnie widoczne w pracy Cz. Znamierowskiego, *Z nauki o normie postępowania*, „*Przegląd Filozoficzny*”, R. XXX (1927), z. 4, s. 348 - 349.

⁶⁶ Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 107 - 109.

⁶⁷ Ibidem, s. 118 - 127. Por. także o znaczeniu terminów „norma konstrukcyjna” i „norma imperatywna” w pracy Cz. Znamierowskiego, *Realizm*, o.c., s. 27.

⁶⁸ Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 177.

mierowskiego, egzekwowanie od członków grupy przestrzegania swoich obowiązków oraz karanie w przypadku naruszania tych obowiązków⁶⁹.

Pomimo że Cz. Znamierowski świadomie odcinał się od określenia prawa jako zespołu norm ustanowionych przez organy państwowe, nietrudno zauważyć powiązania podanej przez niego definicji prawa z koncepcjami pozytywistycznymi i normatywistycznymi. Z jednej strony określenie norm prawnych jako norm wchodzących w skład układu prawnego było niewątpliwie inspirowane Kelsenowskim ujęciem normy prawnej, jako normy wchodzącej w skład „dynamicznego” systemu prawnego⁷⁰. Z drugiej strony sformułowane przez Cz. Znamierowskiego rozróżnienie norm konstrukcyjnych i koercytywnych wykazuje zadziwiające podobieństwo do sformułowanego 34 lata później przez H. L. A. Harta, a uznawanego w literaturze anglosaskiej za wiekopomne, rozróżnienia *primary* i *secondary rules*⁷¹.

4. Przedstawione powyżej rozbieżności w definiowaniu prawa przez przedstawicieli koncepcji socjologicznych wpłynęły niewątpliwie na różnorodność wytyczanych oraz faktycznie realizowanych przez nich programów teorii prawa.

Tak np. S. Frydman, realizując swój program budowy teorii prawa jako opisu czynności prawników, zajmował się przede wszystkim zagadnieniami społecznych uwarunkowań wykładni prawa. Prawodawstwo traktował S. Frydman jako sterowanie życiem społecznym poprzez sugerowanie czy narzucanie członkom danego społeczeństwa pewnych wzorów zachowań⁷². Zadaniem prawnika podejmującego interpretację ustawy nie jest, według S. Frydmana, a wbrew rozpowszechnionym wówczas poglądom, ani ustalenie „obiektywnego sensu ustawy”, ani ustalenie „rzeczywistej woli ustawodawcy”⁷³. Prawniki-interpretator jest, w ujęciu tego autora, przede wszystkim technikiem społecznym, a celem zabiegów podejmowanych przez niego w procesie wykładni ustaw jest kształtowanie zachowań członków społeczeństwa, w którym żyje. W sterowaniu zachowaniami ludzkimi poprzez konstrukcję, na podstawie tekstów ustaw, wzorów powinnego zachowania, przejawia się, zdaniem S. Frydmana, społeczna funkcja prawników-dogmatyków⁷⁴.

S. Frydman silnie podkreślał, że prawnicy, posługując się w procesie

⁶⁹ Ibidem, s. 175 - 176.

⁷⁰ Do inspiracji koncepcjami H. Kelsena przyznawał się niejednokrotnie sam Znamierowski. Por. np. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 198 - 200 (odsyłacz nr 6).

⁷¹ Patrz H. L. A. Hart, *The Concept of Law*, Oxford 1961, s. 77 - 96 oraz P. M. S. Hacker, *Hart's Philosophy of Law*, w: *Law, Morality and Society. Essays in Honour of H. L. A. Hart*, ed. by P. M. S. Hacker and J. Raz, Oxford 1977, s. 1 - 26.

⁷² Patrz S. Frydman, *Dogmatyka prawa*, o.c., s. 149.

⁷³ Ibidem, s. 197 - 198.

⁷⁴ Ibidem, s. 150, 178 - 179, 262 - 263.

wykładni identycznych fragmentów tekstu prawnego odmiennymi dyrektywami interpretacyjnymi dochodzą do uznania za obowiązujące odmiennych zespołów wzorów postępowania⁷⁵. Decyzje interpretatorów o przyjęciu takich czy innych dyrektyw są, zdaniem tego autora, w poważnym stopniu wyznaczone przez układy aktualnych stosunków społeczno-politycznych. Przykładowo w państwach o totalitarnym systemie władzy prawnicy szczególnie często posługują się dyrektywami celowościowymi, nakazującymi tak interpretować teksty ustaw, aby otrzymane jako równoważne tym tekstom wzory postępowania, były zgodne z ustaloną poprzez odwołanie się do takich czy innych źródeł wolą wodza narodu⁷⁶. Z kolei silna decentralizacja władzy państwowej i brak nadzoru nad działalnością prawników-interpretatorów doprowadzić może, według S. Frydmana, do takiej sytuacji, iż prawnicy ci niejako z góry podejmują decyzje, jakie wzory postępowania uznać za obowiązujące, a proces powiązania tych wzorów z treścią ustaw ma jedynie charakter zabiegu uzasadniającego trafność wcześniej podjętej decyzji⁷⁷.

Jako jeden z wielu różnorodnych czynników wyznaczających zachowania się ludzi w społeczeństwie traktował reistycznie ujmowane prawo J. Zajkowski. Poszczególne egzemplarze dziennika publikacyjnego aktów prawnych, które uważał J. Zajkowski za jedyne realnie istniejące desygnaty terminu „prawo” wpływają na ludzkie zachowania przez zapoznanie się ludzi z treścią opublikowanych w nich ustaw, rozporządzeń itp. Oczywiście wpływ ten może być bardzo różnorodny: zapoznanie się z treścią tej samej ustawy inaczej, według J. Zajkowskiego, wpłynie na zachowanie studenta przygotowującego się do egzaminu ze znajomości tej ustawy, inaczej na zachowanie osoby pragnącej unikać sporów sądowych, a jeszcze inaczej na zachowanie pieniacza sądowego⁷⁸. Spośród różnorodnych ludzkich zachowań, w takim czy innym stopniu motywowanych przez zaznajomienie się z treścią ustaw, szczególną społeczną doniosłość mają, zdaniem J. Zajkowskiego, zachowania sędziów sądu (lub sądów) ostatniej instancji podejmowane przy wykonywaniu przez nich służbowych obowiązków wyrokowania. Zachowania te, utożsamiane przez J. Zajkowskiego z judykaturą sądów najwyższych, oddziałują nie tylko na zachowanie sędziów sądów niższych instancji, lecz również osób pełniących funkcje w innych organach państwowych, a także zwykłych obywateli.

Jednakże treść ustaw obowiązujących w danym kraju jest, w ujęciu J. Zajkowskiego, jedynie jednym z czynników określających judykaturę sądów najwyższych. Niemniej doniosłe są inne czynniki. Podzielił je

⁷⁵ Ibidem, s. 181 - 184, 240.

⁷⁶ Ibidem, s. 256 - 257.

⁷⁷ Ibidem, s. 211 - 213.

⁷⁸ J. Zajkowski, *Wstęp do badań*, o.c., s. 41 - 42. O Zajkowskiego koncepcji przewidywania ibidem, s. 20 - 24, 28.

J. Zajkowski na ogólne, tzn. związane z „ogólnymi warunkami wykonywania funkcji sędziowskich” oraz indywidualne, tzn. związane z „indywidualnymi warunkami poszczególnych sędziów”⁷⁹. Do pierwszej grupy zaliczył on m. in.: reguły egzekucji tekstów prawnych przyjmowane przez prawników-praktyków danego kraju, zaakceptowany przez nich w ramach oficjalnej ideologii prawniczej system ocen, dotychczasowy kierunek orzecznictwa, stan niezależności sędziowskiej i ogólną sytuację społeczno-polityczną⁸⁰. Wśród czynników indywidualnych znalazły się przykładowo: wiek sędziów orzekających w danej sprawie, ich zapatrywania polityczne i społeczne, wykształcenie, doświadczenia życiowe, stan zdrowia, przyzwyczajenia itp.⁸¹

Zadania prawników-praktyków sprowadził J. Zajkowski do przewidywania jak, jeżeli wpłynie do sądu skarga i sprawa dojdzie w trybie instancyjnym do ostatniej instancji, zachowa się rozpatrujący tę sprawę skład orzekający⁸². Nie chodziło przy tym Zajkowskiemu o przewidywanie rozstrzygnięcia indywidualnych spraw, a raczej o przewidywanie sposobu rozstrzygnięcia spraw podobnych — o przewidywanie linii orzecznictwa dla danego typu spraw⁸³. Podstawą dla trafnego przewidywania przez prawników-praktyków linii orzecznictwa najwyższej instancji sądowej była, w koncepcji J. Zajkowskiego, nie tylko wiedza tychże prawników o treści obowiązujących w danym kraju aktów prawnych, lecz również posiadane przez nich informacje o wszelkich innych wyznacznikach zachowań sędziów.

Mamy tu zatem przykład koncepcji w dużym stopniu analogicznej do koncepcji formułowanych w ramach klasycznego amerykańskiego „realizmu prawnego”. Trudno obecnie rozstrzygnąć czy i ewentualnie w jakim stopniu koncepcja J. Zajkowskiego inspirowana była przez amerykańską myśl teoretycznoprawną. Koncepcje amerykańskiego „realizmu prawnego” rozwinęły się, jak wiadomo, przede wszystkim jako reakcja na kryzys doktryny *common law*, który zarysował się w Stanach Zjednoczonych na przełomie XIX i XX w. Koncepcje J. Zajkowskiego powstały w kraju, w którym za źródła prawa uznawano przede wszystkim akty władzy prawodawczej, a doktryna *common law* ze zrozumiałych względów nie miała w ogóle zwolenników. Zarówno J. Zajkowski jak i „realiści” amerykańscy zmierzali do ujęcia prawoznawstwa jako zespołu nauk o zachowaniu (sędziów, prawników), wzorując się przy tym wyraźnie na behaviorystycznym ujęciu psychologii. Jednakże podstawy ogólnofilozoficzne koncepcji „realistów” i J. Zajkowskiego były diametralnie odmienne. „Realiści”, zresztą bardzo eklektyczni w swoich założeniach filo-

⁷⁹ Ibidem, s. 67.

⁸⁰ Ibidem, s. 68 - 72.

⁸¹ Ibidem, s. 67 - 68.

⁸² Ibidem, s. 44, 46 - 49.

⁸³ J. Zajkowski, *W sprawie rozumienia*, o.c., s. 233.

zoficznych, czerpali przede wszystkim z filozofii pragmatyzmu Williama Jamesa oraz instrumentalizmu Johna Deweya. J. Zajkowski był konsekwentnym reistą ontologicznym, co rzutowało, jak już wspomniano, na przyjmowaną przez niego definicję prawa. Nie podzielał on charakterystycznego dla „realistów” ujęcia prawa jako faktów podejmowania decyzji przez sędziów. Godził się jednak z nimi w tym, że podstawowym problemem nauk prawnych jest przewidywanie tego, jakie orzeczenie wydadzą w takiej czy innej sprawie organy sądowe. Położenie przez J. Zajkowskiego silnego nacisku na zachowania sędziów ostatniej instancji miało w „realizmie prawnym” swój odpowiednik w koncepcjach *rule sceptics*. Podobnie jak wielu „realistów” J. Zajkowski uważał, iż treść przepisów prawnych jest tylko jednym z czynników wyznaczających postępowanie sędziów przy rozstrzyganiu spraw i wskazywał na dużą doniosłość pozostałych czynników⁸⁴.

Společnym kontekstem ustawodawstwa jako działalności rzeczywistych ludzi dokonujących aktów stanowienia i wyjawiania norm prawnych zajmował się w swoich rozważaniach teoretycznych B. Wróblewski⁸⁵. Z jednej strony autor ten obszernie zanalizował różnorodne możliwości kształtowania, za pomocą stanowienia norm prawnych o określonej treści, postaw poznawczych i oceniających adresatów tych norm⁸⁶. Z drugiej zwrócił uwagę na fakt, iż treść obowiązujących w ramach poszczególnych systemów prawnych norm, wyznaczona jest przez cele oraz wiedzę o rzeczywistości tych osób, które dokonały odpowiednich aktów stanowienia⁸⁷. Najdonioślejszą częścią dorobku B. Wróblewskiego z zakresu teorii prawa wydaje się przeprowadzona przezeń analiza społecznego kontekstu kształtowania się języka prawnego i prawniczego. Język prawny, czyli język, w którym formułowane są przepisy prawne⁸⁸, rozpatrywał B. Wróblewski jako szczególnego rodzaju „język techniki społecznej”, tj. język, którego podstawową funkcją jest funkcja sugestyjna. Język prawny nie był zatem, w ujęciu B. Wróblewskiego, środkiem opisu rzeczywistości, lecz środkiem kształtowania ludzkich zachowań⁸⁹. Natomiast język prawniczy, czyli język, w którym posługują się osoby „mające do czynienia z prawem” służy, według tego autora, do opisu treści obowiązujących norm prawnych⁹⁰. Właśnie szczególne funkcje ję-

⁸⁴ O koncepcjach amerykańskiego „realizmu prawnego” por. np. K. Opałek, J. Wróblewski, *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1963, s. 152 - 194.

⁸⁵ O znaczeniu terminu „ustawodawca” w pracach B. Wróblewskiego patrz B. Wróblewski, *Zjawianie się norm stanowionych*, o.c., s. 136 - 138.

⁸⁶ Patrz np. B. Wróblewski, *Studia z dziedziny praw i etyki*, o.c., s. 165 i n.

⁸⁷ Np. B. Wróblewski, *Zjawianie się norm stanowionych*, o.c., s. 140 i n.

⁸⁸ B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, s. 54, 84 - 86.

⁸⁹ Ibidem, s. 103 - 104.

⁹⁰ Ibidem, s. 54, 152 - 159.

zyka prawnego i prawniczego były dla B. Wróblewskiego podstawą do wyjaśnienia charakterystycznych właściwości semiotycznych tych języków: swoistości słownictwa, specyfiki reguł składni, oryginalności stylu itp.⁹¹

Oryginalną analizę zagadnień społecznej genezy i działania norm prawnych zawarł w swoich międzywojennych pracach Cz. Znamierowski. Swoistość ujęcia przez tego uczonego problematyki teoretycznoprawnej związana była niewątpliwie z faktem przyjmowania przez niego, częściowo już omówionych w niniejszym artykule, specyficznych dyrektyw metodologicznych.

Cz. Znamierowski uważał, iż punktem wyjścia dla opisu wszelkiej rzeczywistości społecznej, a zatem również tego fragmentu rzeczywistości, który jest przedmiotem zainteresowań teorii prawa, powinna być rekonstrukcjonistyczna analiza obiegowych pojęć odnoszących się do tej rzeczywistości. Dokonując analizy aparatury pojęciowej opisującej jakiś wycinek rzeczywistości społecznej należy, zdaniem Cz. Znamierowskiego, przede wszystkim zabiegać o ustalenie zależności między poszczególnymi pojęciami. Uznanie prawdziwości pewnych twierdzeń o zależnościach między analizowanymi pojęciami było dla Cz. Znamierowskiego podstawą dla wnioskowania o prawdziwości innych twierdzeń o zależnościach między przedmiotami, do których się owe pojęcia odnoszą⁹².

Takie ujęcia badań rzeczywistości społecznej spowodowało, że interesujące z punktu widzenia niniejszego artykułu prace Cz. Znamierowskiego miały w poważnym stopniu jedynie charakter przygotowania aparatury pojęciowej dla właściwej teorii prawa. Tak np. przeprowadzona przez Cz. Znamierowskiego analiza społecznych form stanowienia norm tetycznych (stanowienia łącznego, współstanowienia, stanowienia blankietowego, zawisłego, międzyosobowego itp.) miała w większym stopniu charakter ustalenia aparatury pojęciowej niż rozważań merytorycznych⁹³. Godna uwagi wydaje się sformułowana przez tego autora koncepcja „stanowienia przez skonstruowanie wytworów fizycznych”. Stanowienie przez skonstruowanie wytworów fizycznych polega, ogólnie mówiąc, na wytworzeniu przez osobę A, niejako w zastępstwie stanowienia norm, takiej sytuacji faktycznej osoby B, iż osoba ta zachowuje się w sposób pożądaný przez osobę A, pomimo że zachowanie to nie jest osobie B przez osobę A nakazane⁹⁴.

Przeprowadzone przez Cz. Znamierowskiego analizy teoretycznoprawne przyczyniły się niewątpliwie do rozplątania wielu sporów werbalnych,

⁹¹ Ibidem, s. 58 i n. oraz s. 139 i n.

⁹² Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 196 (uwaga nr 1) oraz tenże, *O przedmiocie i fakcie społecznym*, o.c., s. 2.

⁹³ Cz. Znamierowski, *Prolegomena*, o.c., s. 126 i n. oraz *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 40 - 53.

⁹⁴ Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 74 - 77.

w które wnikali się prawnicy posługując się pojęciami wieloznacznymi, takimi, jak np. pojęcie „władzy” czy pojęcie „sytuacji przymusowej”⁹⁵. Analizy te mogą być jednak uznane jedynie za wstęp do realizacji wysuniętego przez tego autora postulatu budowy teorii prawa jako działu socjologii.

IV

1. Koncepcje normatywistyczne w zakresie teorii prawa miały w międzywojennej Polsce stosunkowo niewielu zwolenników. Normatywizm krytykowany był przez przedstawicieli wszystkich pozostałych ówczesnych obozów teoretycznoprawnych: psychologistów, socjologistów, przedstawicieli koncepcji prawa natury, a także umiarkowanych pozytywistów⁹⁶.

Twórcami własnych, oryginalnych koncepcji normatywistycznych byli w naszym kraju w omawianym okresie: adwokat i radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Szymon Rundstein (1876 - 1942) oraz profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Władysław Leopold Jaworski (1865 - 1930).

Uznawany niekiedy w literaturze za przedstawiciela normatywizmu Stanisław Druks (Druszkowski) nie sformułował w sposób wyraźny własnych koncepcji teoretycznoprawnych, a jego związki z normatywizmem polegały na tym, iż relacjonował on polskim czytelnikom koncepcje H. Kelsena i jego zwolenników, nierzadko krytycznie się do nich ustosunkowując⁹⁷. Zaliczany również do normatywistów międzywojenny konstytucjonalista — Wiktor Sukiennicki był raczej zwolennikiem pewnych szczegółowych tez Kelsena z zakresu prawa państwowego i międzynarodowego publicznego niż wyznawcą „czystej teorii prawa”⁹⁸. Zarówno Władysława L. Jaworskiego jak Szymona Rundsteina można zresztą uznać za normatywistów, biorąc pod uwagę jedynie pewne okre-

⁹⁵ Ibidem, s. 59 - 74 oraz tenże *Prolegomena*, o.c., s. 112 - 125.

⁹⁶ Por. J. Lande, *Norma a zjawisko prawne. Rozważania nad podstawami teorii prawa na tle krytyki systemu Kelsena*, w: *Studia*, o.c., s. 131 - 133; Cz. Martyniak, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Lublin 1938; Cz. Znamierowski, H. Kelsen, *Der soziologische und juristische Staatsbegriff* (rec.), „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1923, nr 1, s. 63 - 67; A. Peretiatkowicz, *Studia prawnicze*, Poznań 1938, s. 3 - 79.

⁹⁷ Por. S. Druks, *Z zagadnień filozofii prawa. Kelsen i jego szkoła*, „Przegląd Współczesny”, R. III (1924) nr 28, s. 278 - 289; tenże, *Głos w „Naradach nad teorią prawa”* w: *Prace z teorii prawa*, s. 20 - 45; tenże, *Typy myślenia w filozofii prawa*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. III, z. IV/1925, s. 479 - 497, t. IV, z. I/1926, s. 1 - 55, t. IV, z. II/1926, s. 129 - 170.

⁹⁸ Por. W. Sukiennicki, *Podstawa mocy obowiązującej prawa narodów*, Wilno — Warszawa 1929; tenże, *Teoria prawa* (skrypt), Wilno 1934, s. 90 - 96.

sy i aspekty ich działalności naukowej. S. Rundstein pozostawał początkowo pod wyraźnym wpływem koncepcji *Freiereschtsschule*⁹⁹. W. L. Jaworski odstępował natomiast od normatywizmu w swoich, zwłaszcza wczesnych, pracach z zakresu prawa administracyjnego, państwowego i cywilnego. Zmodyfikował również przyjmowane przez siebie koncepcje normatywistyczne w sformułowanej pod koniec życia doktrynie „suwerennej moralności Chrystusowej”¹⁰⁰.

2. Różne były przy tym podstawy filozoficzno-metodologiczne koncepcji teoretycznoprawnych polskich normatywistów. S. Rundstein, mimo że pozostawał pod pewnym wpływem fenomenologicznej teorii prawa¹⁰¹, akceptował w zasadzie koncepcje filozoficzno-metodologiczne Kelsenowskiego neokantyzmu. W szczególności uznawał S. Rundstein centralną dla koncepcji H. Kelsena tezę, że metoda poznania tworzy czy wyznacza specyficzny przedmiot poznania i przyjmował istnienie „metody normatywnej” jako specyficznej metody badawczej teorii prawa¹⁰². W. L. Jaworski budował podstawy filozoficzno-metodologiczne dla swoich koncepcji teoretycznoprawnych czerpiąc nie tyle z neokantyzmu, co z filozofii O. Spanna, L. Wittgensteina i Tomasza z Akwinu. Filozofię pojmował W. L. Jaworski nie jako zespół twierdzeń, lecz jako sposób czy styl postępowania przy poznawaniu rzeczywistości — jako filozofowanie¹⁰³. Autor ten odrzucał w swoich pracach podział nauk na normatywne i eksplikacyjne¹⁰⁴. Nie posługiwał się także zasadniczym dla normatywizmu pojęciem „metody normatywnej”.

3. Cechą wspólną dla polskich koncepcji normatywistycznych było uznanie w ramach tych koncepcji, iż teoria prawa jest teorią norm prawnych rozpatrywanych z punktu widzenia ich budowy i wzajemnych między nimi powiązań. Zagadnienia społecznej genezy i działania prawa, a także problemy analizy treści norm prawnych pozostawały w programach obydwu polskich normatywistów poza zakresem teorii prawa¹⁰⁵.

⁹⁹ S. Rundstein, *Wykładnia prawa i orzecznictwo. Przyczynki metodologiczne*, Warszawa 1916. Szczególnie — ibidem, *O socjologicznych podstawach wykładni prawa*, s. 164 - 177.

¹⁰⁰ Patrz K. Grzybowski, *Normatywizm w filozofii prawa. Władysław Leopold Jaworski (1865 - 1930)*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod red. Michała Patkaniowskiego, Kraków 1964, s. 103 - 116 (dalej: *Studia z dziejów*).

¹⁰¹ Patrz S. Rundstein, *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924, s. 8, 10, 17 (dalej: *Zasady*).

¹⁰² Ibidem, s. 3, 14 - 22, 67.

¹⁰³ W. L. Jaworski, *Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1924, s. 174 - 177 (przypis). Por. także: J. Lande, *Jaworski jako myśliciel*, w: *Władysława Leopolda Jaworskiego życie i działalność*, Kraków 1931, s. 59 - 71 (dalej: *W. L. Jaworskiego życie*).

¹⁰⁴ W. L. Jaworski, *Nauka prawa administracyjnego*, o.c., s. 109.

¹⁰⁵ Por. S. Rundstein, *Zasady*, o.c., przedmowa, s. 29 - 40, 46 - 48 oraz W. L. Jaworski, *Nauka prawa administracyjnego*, o.c., s. 179.

Jednakże na różnice pomiędzy koncepcjami S. Rundsteina i W. L. Jaworskiego rzutowały odmienne określenia norm prawnych.

S. Rundstein traktował normy jako wypowiedzi „istniejące” w idealnym świecie powinności, a w związku z tym niesprowadzalne do jakichkolwiek zdań o rzeczywistości czy wypowiedzi oceniających¹⁰⁶. Normom, w ujęciu tego autora, nie przysługuje wartość logiczna; przysługuje im natomiast cecha „ważności” polegająca, jak się wydaje, na posiadaniu przez nie specyficznego, pozaopisowego i pozaemotywnego znaczenia¹⁰⁷. Za normy prawne uznawał S. Rundstein jedynie takie normy, które z jednej strony legitymują się specyficzną strukturą — „A powinien postąpić w sposób n , jeśli zaś tego nie uczyni, to B powinien postąpić wobec niego w sposób n_1 ” — a z drugiej zostały sformułowane jako elementy systemu norm o specyficznych, ujętych zgodnie z koncepcjami H. Kelsena, „dynamicznych” powiązaniach¹⁰⁸. Dla przyznania jakimś wypowiedziom charakteru norm prawnych nie było zatem — w świetle określenia Rundsteina — istotne przez kogo wypowiedzi te zostały sformułowane: przez organy państwa w stosunku do obywateli, rodziców w stosunku do dzieci czy nawet bandytę w stosunku do swojej ofiary¹⁰⁹.

Władysław L. Jaworski nazywał normami szczególnego rodzaju zdania, a zatem wypowiedzi posiadające wartość logiczną. Norma, w koncepcji tego autora, to zdanie złożone o budowie „jeżeli p to q ”, w którym ze względu na jakiś związek pomiędzy tym co głosi zdanie p , a tym co głosi zdanie q , ze zdania p wynika zdanie q ¹¹⁰. Za normy prawne uznawał W. L. Jaworski takie normy, w których związek pomiędzy racją (zdaniami p) a następstwem (zdaniami q) ma charakter tetyczny, tzn. powstał z czyjegoś aktu ustanowienia¹¹¹. Normy prawne, pojmowane przez W. L. Jaworskiego jako szczególnego rodzaju zdania deontyczne, wydają się domyślnie zrelatywizowane do aktów stanowienia przez organy państwowe norm prawnych jako specyficznych wypowiedzi pozaopisowych. W. L. Jaworski stwierdzał jednakże, iż wypowiedzi nakazujące czy zakazujące określonym osobom zachowywać się w pewien sposób są jedynie „wnioskami” z norm prawnych i jako takie nie interesują prawnika a psychologa¹¹².

4. Charakterystyczną cechą koncepcji teoretycznoprawnych S. Rundsteina była konsekwentna realizacja przez tego autora normatywistycznego postulatu wykluczenia z zakresu zainteresowań teorii prawa wszelkich zagadnień społecznej genezy i działania prawa. W szczególności

¹⁰⁶ S. Rundstein, *Zasady*, o.c., s. 68 - 77.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 82 - 87, 102.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 176 - 180.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 229 - 232.

¹¹⁰ W. L. Jaworski, *Nauka prawa administracyjnego*, o.c., s. 173.

¹¹¹ Ibidem, s. 173 - 174 oraz 192 - 193.

¹¹² Ibidem, s. 178.

uchylał się S. Rundstein od podjęcia w ramach teorii prawa problematyki obowiązywania norm prawnych, traktując pojęcie obowiązywania norm prawnych jako pojęcie odnoszące się do sfery społecznego działania tych norm. Nie dostrzegał on w związku z tym istotnej różnicy pomiędzy systemami norm obowiązujących aktualnie w poszczególnych państwach a, na przykład, systemami norm ustanowionych i następnie uchylonych przez organy państwowe, a nawet systemami postulatów co do treści prawa obowiązującego¹¹³. S. Rundstein uznawał Kelsenowską konstrukcję normy podstawowej jako naczelnej normy „dynamicznego” systemu norm. Odmawiał jej jednakże — ze względu na brak specyficznej struktury — charakteru normy prawnej¹¹⁴. W imię realizacji metodologicznych postulatów „czystości” teorii prawa odrzucał S. Rundstein Kelsenowską „teorię napięcia” jako minimum efektywności społecznej systemu prawnego¹¹⁵. Odstąpienie od wskazań „metody normatywnej” zarzucał Kelsenowi również omawiając sformułowaną przez tego ostatniego charakterystykę norm moralnych¹¹⁶.

Poważne odstępstwa od postulatów budowy „czystej teorii prawa” można znaleźć natomiast w koncepcjach teoretycznych W. L. Jaworskiego. Brak przede wszystkim w pracach tego teoretyka charakterystycznego dla normatywizmu ujęcia norm prawnych jako norm systemu prawnego. W. L. Jaworski charakteryzując system prawny odrzucał także konstrukcję normy podstawowej i przyjmował, iż podstawowym źródłem prawa są pewne układy faktyczne, polegające na tym, że pewna grupa ludzi posiada dostateczną siłę fizyczną, by zmusić innych ludzi do określonych zachowań¹¹⁷. Poszczególne systemy norm uznawane były w koncepcji W. L. Jaworskiego za systemy prawne niezależnie od pozytywnej czy negatywnej ich oceny z punktu widzenia czyjegoś systemu wartości. Z drugiej strony W. L. Jaworski dostrzegł, iż systemy prawne, których uzasadnienie polityczne opiera się jedynie na przemocy fizycznej, a nie na aprobachie i poparciu społeczeństwa, są bardzo niestabilne i z reguły, z punktu widzenia przyjmowanego przez tego autora zabsolutyzowanego systemu ocen, niesprawiedliwe. Stąd w koncepcji W. L. Jaworskiego postulat budowy jedynie takich systemów prawnych, które byłyby zgodne z zasadami doktryny moralnej Chrystusa¹¹⁸.

¹¹³ S. Rundstein, *Zasady*, o.c., s. 82 - 87, 26 - 27, 224. Por. także uwagi J. Landego o braku konsekwencji Rundsteina w posługiwaniu się terminami „prawo pozytywne” i „prawo intuicyjne” — J. Lande, *Norma a zjawisko prawne*, o.c., s. 253 (przypis).

¹¹⁴ S. Rundstein, *Zasady*, o.c., s. 173 - 180.

¹¹⁵ Ibidem, s. 345 - 346.

¹¹⁶ Ibidem, s. 184.

¹¹⁷ W. L. Jaworski, *Notatki*, Kraków 1929, s. 157; tenże, *Nauka prawa administracyjnego*, o.c., s. 183.

¹¹⁸ W. L. Jaworski, *Notatki*, o.c., s. 159 - 169. Szerzej patrz K. Grzybowski, *Teoria W. L. Jaworskiego o suwerennej moralności Chrystusowej*, w: W. L. Ja-

V

1. Jeżeli zgodnie z powszechnymi intuicjami do typu prawnonaturalnego zaliczymy takie koncepcje, w których przyjmuje się, że jakieś normy obowiązują prawnie niezależnie od faktu ustanowienia czy uznania ich przez państwo, to dla tak wydzielonej klasy koncepcji niemożliwe wydaje się podanie pełnej definicji realnej. Pożądane wobec tego jest wyróżnienie w obrębie typu koncepcji prawnonaturalnych reprezentowanych w omawianym okresie w Polsce, podtypu koncepcji tomistycznych, których wspólna charakterystyka będzie, wobec wielości łączących je cech, bogatsza niż wspólna charakterystyka wszystkich koncepcji prawa natury.

2. Rozwój polskich międzywojennych koncepcji tomistycznych w teorii prawa powiązany był niewątpliwie z renesansem myśli filozoficznej tomizmu, po uznaniu jej przez encyklikę *Aeterni Patris* z roku 1879 za oficjalną naukę Kościoła. O ile jednak na teologię i filozofię katolicką w Polsce największy wpływ wywarły ośrodki w Louvain i we Wiedniu, to polskie koncepcje prawa natury tego okresu były raczej powiązane z konserwatywnym podówczas nurtem rzymskiego Angelicum i uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim¹¹⁹. Przedstawicielami międzywojennych koncepcji tomistycznych były zarówno osoby świeckie jak duchowni. Twórcami koncepcji najpoważniejszych byli: profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Czesław Martyniak (1906 - 1939) oraz o. Jacek Woroniecki. O wiele bardziej fragmentaryczny charakter miały koncepcje Andrzeja Mycielskiego, Edmunda Eltera, Władysława Wichra, Jana Piwowarczyka, Antoniego Szymańskiego.

3. Polscy przedstawiciele tomistycznych koncepcji prawa natury stawiali sobie za zadanie przede wszystkim dokonanie historycznej interpretacji myśli Tomasza z Akwinu¹²⁰. Jednakże realizując swoje zamierzenia dokonywali niejednokrotnie pewnych przekształceń i przesunięć akcentów w wielu fragmentach nauki Akwinaty. Tak np. Cz. Martyniak,

worskiego życie, o.c., s. 59 - 71. O asymilacji przez polskich normatywistów szczególnie tych koncepcji H. Kelsena (o ujęciu państwa jako wyrazu jedności i całości prawa, krytyce prawa podmiotowego, konstrukcji przymusu w rozumieniu prawnym) patrz J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 300 - 305.

¹¹⁹ Patrz J. Iwanicki, *Problematyka filozoficzna w ciągu ostatniego 50-lecia w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 58, rok 51 (1959), s. 255 - 293 oraz W. Tatarakiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1978, t. III, s. 237 - 238.

¹²⁰ Por. np. deklarację Cz. Martyniaka, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1949, s. 4 - 5 (dalej: *Obiektywna podstawa prawa*). Pierwsze wydanie tej pracy ukazało się w języku francuskim pod tytułem *Le fondement objectif du droit d'après Saint Thomas d'Aquin* w roku 1931.

przyjmując tomistyczne określenie prawa natury jako uczestnictwa prawa wiecznego w stworzeniu rozumnym¹²¹ bardzo silnie podkreślał intelektualny charakter poznania dobra oraz poznania pierwszej zasady prawa natury: „należy czynić dobro a unikać zła”¹²². Do prawa natury zaliczał Cz. Martyniak te normy postępowania, które możemy wywnioskować z pierwszej zasady na podstawie naszej wiedzy o naturze ludzkiej, tj. zespole wrodzonych, właściwych wszystkim ludziom skłonności¹²³.

Cz. Martyniak wyróżniał za Tomaszem zespoły norm naturalnych o różnej powszechności ich obowiązywania, znajomości, a także o różnym stopniu zmienności¹²⁴. Powołując się na Tomasza odróżniał Cz. Martyniak dwa znaczenia terminu „prawo natury”: jako zespołu reguł, do których przestrzegania natura nas skłania oraz jako zespołu reguł, których przestrzeganiu natura ludzka nie jest przeciwna. Treść reguł naturalnych w drugim wyróżnionym ujęciu była w mniejszym stopniu związana z psychofizycznymi skłonnościami ludzi, a w większym wyznaczona przez ich rozum¹²⁵.

Wyraźne wpływy myśli św. Augustyna widać jednak w koncepcji prawa natury Jacka Woronieckiego. Przyrodzone prawo moralne (tak nazywał J. Woroniecki prawo natury) było tu, podobnie jak w koncepcji Cz. Martyniaka, zespołem norm mających swoje źródło w naturze ludzkiej, a praźródło w Bogu¹²⁶. Brak jednak w pracach J. Woronieckiego charakterystycznego dla tomizmu ujęcia natury jako trzech grup skłonności ludzkich. J. Woroniecki przyjmował co prawda, iż prawo natury to prawo wieczne poznane przez rozum praktyczny, wyróżniał podstawową zasadę naturalną „należy czynić dobrze a zła unikać” oraz wnioski z tej zasady, ale wobec braku w jego pracach wyraźnej koncepcji natury ludzkiej nie wiadomo było, na jakiej podstawie intelektualnej wyprowadzić z naczelnej zasady pozostałe normy naturalne¹²⁷. Rozum w ujęciu J. Woronieckiego, jedynie biernie poznaje prawo naturalne. Prawo to nie jest zresztą w pełni poznawalne za pomocą rozumu. Opierając się wyłącznie na intelektualnym poznaniu prawa natury nie potrafilibyśmy, zdaniem J. Woronieckiego, rozstrzygnąć żadnych rzeczywistych dylematów postępowania. Intelektualne poznanie prawa natury musi być zatem uzupełniane objawieniem i wskazaniem ziemskich autorytetów (Kościo-

¹²¹ Ibidem, s. 42 - 44.

¹²² Ibidem, s. 18 - 19, 48 - 52.

¹²³ Ibidem, s. 52 - 53, 89 - 93.

¹²⁴ Ibidem, s. 52 - 57.

¹²⁵ Ibidem, s. 56 - 57.

¹²⁶ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*. Część pierwsza analityczna, Poznań 1925, s. 101 - 102 (dalej: *Katolicka etyka wychowawcza*); tenże, *Katolickość tomizmu*, Warszawa 1938, s. 17 - 19.

¹²⁷ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, o.c., s. 104 - 105, *Katolickość tomizmu*, o.c., s. 24 - 29.

ła i państwa)¹²⁸. Tak wyraźne pomieszanie przez J. Woronieckiego pojęć „prawa natury” i „prawa wiecznego” tłumaczy nam, dlaczego autor ten, deklarując się jako tomista, uznawał jednocześnie, że normy prawa natury są niezmiennie a zmienna jest jedynie ich znajomość wśród ludzi¹²⁹.

Zarówno Cz. Martyniak jak J. Woroniecki traktowali normy prawa natury jako szczególnego rodzaju normy moralne¹³⁰. Odmienne natomiast w ujęciu tych autorów przedstawiały się relacje między prawem natury a prawem pozytywnym. J. Woroniecki ograniczył się wyłącznie do stwierdzenia, iż prawo pozytywne, jako konkretyzacja prawa naturalnego, nie może być z tym ostatnim niezgodne¹³¹. Cz. Martyniak poświęcił temu zagadnieniu nieporównanie więcej uwagi, odtwarzając subtelne analizy Tomasza dotyczące nieobowiązywania „w sumieniu” norm pozytywnych niezgodnych z prawem natury¹³².

4. Cz. Martyniak był również autorem oryginalnej z metodologicznego punktu widzenia koncepcji filozofii prawa. Filozofia prawa jako nauka filozoficzna posługiwać się powinna, według tego autora, specyficzną, filozoficzną metodą badawczą. Nauka ta wychodzić miała z obserwacji realnych zjawisk oznaczanych powszechnie terminem „prawo” i drogą abstrakcji poszukiwać „istoty” tych zjawisk¹³³. W ramach filozofii prawa wyróżniał Cz. Martyniak filozofię prawa pozytywnego, metafizykę prawa oraz deontologię prawa. Filozofia prawa pozytywnego była w ujęciu tego autora nauką wyjaśniającą, jakie przekonania intelektualne oraz systemy ocenne były podstawą takiego czy innego ukształtowania poszczególnych systemów prawa pozytywnego. Wyjaśnianie to traktował Cz. Martyniak jako przedstawienie przyczyn celowych dla takich czy innych ukształtowań systemów pozytywnoprawnych, czyli jako szczególnego rodzaju interpretację humanistyczną działań prawodawców¹³⁴. Metafizyka prawa wskazywać miała natomiast najgłębszą „istotę” wszystkich systemów prawa pozytywnego. Ponieważ za „istotę”, przyczynę celową wszystkich systemów prawa pozytywnego uważał Cz. Martyniak, to, że są one konkretyzacją norm naturalnych, metafizyka prawa, w ujęciu tego autora, sprowadzała się do wykładu tomistycznej koncepcji prawa natury¹³⁵. Zadaniem trzeciego wyróżnionego przez Cz. Martyniaka

¹²⁸ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, o.c., s. 104 - 107, 111 - 113.

¹²⁹ Ibidem, s. 103 - 104.

¹³⁰ Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa*, o.c., s. 114 - 115, 140 - 148 oraz J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, o.c., s. 107 - 111.

¹³¹ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, o.c., s. 115 - 117.

¹³² Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa*, o.c., s. 84 - 88, 67 - 69, 124 - 136.

¹³³ Cz. Martyniak, *Problem filozofii prawa*, Lublin 1949, s. 72 - 74. Por. także określenie filozofii i metafizyki w ujęciu tego autora — ibidem, s. 60 - 72.

¹³⁴ Ibidem, s. 74, 79 - 81.

¹³⁵ Ibidem, s. 75 - 77.

działu filozofii prawa — deontologii prawa — miała być krytyczna lub aprobująca ocena poszczególnych systemów prawa pozytywnego z punktu widzenia ich treściowej niezgodności lub zgodności z normami systemu prawa naturalnego ¹³⁶.

5. Jedyna obszerna, chociaż pełna wewnętrznych niekonsekwencji polska nietomistyczna koncepcja prawa natury z okresu międzywojennego, sformułowana została przez Wacława Bitnera. Autor ten określał prawo natury jako zespół szczególnego rodzaju powszechnych i koniecznych prawidłowości o charakterze przyrodniczym, wskazujących jak powinni postępować ludzie jeżeli pragną zachować życie, rozwijać się intelektualnie i moralnie ¹³⁷. Natomiast różnorodne wątki prawnonaturalne zauważyć można w wielu fragmentarycznych koncepcjach teoretycznych wybitnych żyjących w okresie międzywojennym prawników-dogmatyków i prawników-praktyków: I. Koschembaha - Łyskowskiego, Juliusza Makarewicza (1872 - 1955), Józefa Reinholda (1884 - 1928) i innych. Jednakże ze względu na to, iż koncepcje te powstały z reguły przed rokiem 1918, a w okresie międzywojennym były jedynie upowszechniane, szczegółowa ich analiza leży poza zakresem niniejszego artykułu. To samo dotyczy sformułowanych jeszcze w XIX w. koncepcji teoretycznoprawnych Edmunda Krzymuskiego (1851 - 1928) ¹³⁸.

VI

1. Za przesłankę kwalifikującą poszczególne koncepcje teoretycznoprawne do typu koncepcji pozytywistycznych przyjęto w niniejszym artykule stwierdzenie, iż w ramach tych koncepcji za prawo uznaje się wyłącznie zespoły norm ustanowionych bądź uznanych, w tej czy innej formie, przez suwerenną organizację państwową.

Charakterystyka formułowanych w Polsce w omawianym okresie koncepcji pozytywistycznych napotyka z kilku względów trudności. Z jednej bowiem strony pozytywistyczne określenie prawa przyjmowane było, w sposób mniej lub bardziej świadomy, przez ogromną większość działających w odrodzonej Polsce przedstawicieli szczegółowych nauk prawnych. Z drugiej strony natomiast, pomimo że elementy po-

¹³⁶ Ibidem, s. 77.

¹³⁷ Patrz W. Bitner, *Pewniki prawa. Studium o koniecznych zasadach prawa i państwa*, Warszawa 1932, s. 15, 26, 46, 54 - 61. O stosunku prawa natury („prawa pierwiastkowego”) do prawa pozytywnego w ujęciu tego autora, ibidem, s. 133 - 144.

¹³⁸ Por. E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu*, Warszawa 1881, s. 7 - 9 oraz tenże, *Historia filozofii prawa. Do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, s. 2; tenże, *Głos w „Naradach nad teorią prawa”*, w: *Prace z teorii prawa*, s. 17 - 19.

zytywistycznego myślenia odnaleźć można w wielu ówczesnych koncepcjach teoretycznych, omówionych już w ramach innych typów koncepcji, pozytywizm klasyczny, w wersji kontynentalnej czy anglosaskiej, znajdował w naszym kraju niewielu zwolenników. Spośród polskich międzywojennych koncepcji teoretycznych jako stosunkowo najbliższe modelowemu ujęciu pozytywizmu należałoby omówić koncepcje wybitnego ówczesnego cywilisty, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego — Eugeniusza Waśkowskiego (1866 - 1942), docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego — Stanisława Chelińskiego oraz konstytucjonalisty, profesora Uniwersytetu Poznańskiego — Antoniego Peretiatkowicza (1884 - 1956).

2. W koncepcji teoretycznej E. Waśkowskiego pozytywistyczna definicja prawa przyjęta została *implicite*. Autor ten skoncentrował swoje zainteresowania teoretyczne na problematyce wykładni prawa.

E. Waśkowski, deklarując się jako zwolennik tzw. „subiektywnej” koncepcji wykładni, uznawał, iż celem procesu wykładni jest ustalenie „rzeczywistej myśli i woli realnego ustawodawcy”¹³⁹. Nie dostrzegał on przy tym wielu trudności związanych z realistycznym ujmowaniem ustawodawcy. O wykładni mówił E. Waśkowski tradycjonalistycznie jedynie w tym przypadku, gdy ustalenie „rzeczywistej myśli i woli ustawodawcy” jest w jakiś sposób utrudnione i, w związku z tym, wymaga pewnego wysiłku myślowego¹⁴⁰.

Ustalenie „obiektywnego” znaczenia słów użytych w tekście prawnym („wykładnia słowna”) ujmował E. Waśkowski jako środek do realizacji zasadniczego celu wykładni¹⁴¹. Dla realizacji tego celu dopuszczał E. Waśkowski, w ramach tzw. „wykładni realnej”, korzystanie ze wszystkich innych dostępnych źródeł poznania „myśli i woli ustawodawcy” (protokołów komisji przygotowujących projekty ustaw, projektów ustaw, sprawozdań z dyskusji parlamentarnych, a nawet nieoficjalnych wypowiedzi projektantów ustaw)¹⁴².

Jako pozytywista autor ten uznawał jednakże uprzywilejowaną pozycję tekstu interpretowanego aktu prawnego. Dokonanie w ramach „wykładni realnej” ewentualnej korekty wyników „wykładni słownej” musi być, zdaniem E. Waśkowskiego, usprawiedliwione. Usprawiedliwienie to polegać może w szczególności na stwierdzeniu niejasności lub niezgodności norm wyinterpretowanych z tekstu prawnego w procesie „wykładni słownej”, czy też ewentualnie na stwierdzeniu istnienia dla tak

¹³⁹ E. Waśkowski, *Teoria wykładni prawa cywilnego. Metodologia dogmatyki cywilistycznej w zarysie*, Warszawa 1936, s. 7, 16 - 17 (dalej: *Teoria wykładni*).

¹⁴⁰ Ibidem, s. 12 - 13. Podobne stanowisko zajmuje obecnie, odróżniając „wykładnię” od „rozumienia bezpośredniego” norm Jerzy Wróblewski. Por. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 115 i n.

¹⁴¹ E. Waśkowski, *Teoria wykładni*, o.c., s. 21 i n. zwłaszcza s. 44.

¹⁴² Ibidem, s. 46 i n.

wyinterpretowanych norm jakiegoś przeciwuzasadnienia aksjologicznego w przypisywanym ustawodawcy systemie ocen¹⁴³.

3. Idee pozytywizmu prawniczego w jego wersji anglosaskiej propagował w Polsce w okresie międzywojennym, nawiązując do poglądów F. Somló — Stanisław Cheliński.

Swoje zainteresowania teoretyczne skoncentrował na analizie pojęcia „rozkazu”¹⁴⁴. Rozkaz określał S. Cheliński jako „jednostronne ustanowienie normy zobowiązującej”¹⁴⁵. Odróżniał rozkaz jako specyficzny akt woli od normy, jako szczególnego rodzaju wypowiedzi, chociaż odróżnienia tego w swoich dalszych analizach nie przestrzegał¹⁴⁶. Przeprowadził też typologię rozkazów na: heteronomiczne, autonomiczne i syntetyczne. Rozkaz heteronomiczny ujmował on jako „rozkaz skierowany do innej osoby niż sam normodawca”, rozkaz autonomiczny jako „rozkaz skierowany do tej samej osoby, lecz w innym czasie”¹⁴⁷. Rozkaz syntetyczny to, według tego autora, rozkaz heteronomiczny i autonomiczny zarazem, czyli rozkaz, którego adresatem jest zarówno rozkazodawca jak inne osoby¹⁴⁸. Obok rozkazów indywidualnych jako aktów woli jednostkowych normodawców analizował S. Cheliński rozkazy normodawców grupowych jako akty ich „woli zbiorowej”. Podane przez tego autora określenie „woli zbiorowej” nie jest jednak jasne¹⁴⁹. Rozkaz jako jednostronny akt woli indywidualnej lub „zbiorowej” przedstawiał S. Cheliński umowie jako zespołowi aktów woli¹⁵⁰. Tworzące umowę akty woli mogą mieć, w ujęciu S. Chelińskiego, zarówno charakter indywidualny jak „zbiorowy”¹⁵¹.

Rozważania S. Chelińskiego były w pewnym stopniu zbieżne z przeprowadzoną przez Cz. Znamierowskiego analizą społeczną form stanowienia norm tetycznych. Nie wzbudziły one jednak poważniejszego odzewu w polskiej literaturze teoretycznoprawnej lat międzywojennych.

4. W koncepcjach teoretycznoprawnych Antoniego Peretiatkowicza trudno doszukać się jakichś istotnie oryginalnych myśli. Poglądy tego autora, stanowiące konglomerat idei sformułowanych już wcześniej w ramach różnorodnych kierunków teoretycznych są jednak z pewnych

¹⁴³ Ibidem, s. 75, 105 i n.

¹⁴⁴ Autor ten zajmował się również historią filozofii prawa. Por. S. Cheliński, *Schopenhauera teoria prawa i państwa*, „Kwartalnik Filozoficzny” t. V, z. IV/1927, s. 460 - 500, t. VI, z. I/1928, s. 20 - 47.

¹⁴⁵ S. Cheliński, *Pojęcie rozkazu w świetle ogólnej teorii norm*, w: *Prace z teorii prawa*, s. 98.

¹⁴⁶ Por. ibidem, s. 96 - 98.

¹⁴⁷ Por. odpowiednio ibidem, s. 102 i 118.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 127.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 133 - 136.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 140 - 141.

¹⁵¹ Ibidem, s. 143 - 145.

względów interesujące. A. Peretiatkowicz był przede wszystkim przedstawicielem nauki prawa państwowego, lecz także znakomitym popularyzatorem wiedzy teoretycznoprawnej. Nie próbował, odmiennie niż wielu „zawodowych” teoretyków prawa, ani dokonać gruntownej reformy teorii prawa, ani sformułować nowej, różnej od wszelkich dotychczasowych, definicji prawa. Interesował się nowymi ideami teoretycznymi pod kątem możliwości ich akceptacji przez szczegółowe nauki prawne. Poglądy teoretycznoprawne A. Peretiatkowicza mogą być, jak się wydaje, uznane za symptom tego, jak poszczególne ówczesne polskie koncepcje teoretycznoprawne były przyjmowane przez przedstawicieli szczegółowych nauk prawnych.

Pozytywistyczne nastawienie A. Peretiatkowicza przejawiało się w przyjętym przez niego określeniu prawa jako „norm społecznych uznanych przez państwo za obowiązujące”¹⁵². Przeprowadzona przez tego autora obrona ujęcia prawa jako „wypływu woli państwowej”¹⁵³ była, jak się wydaje, przejawem reakcji przedstawicieli szczegółowych nauk prawnych na dokonywane przez ówczesnych teoretyków przekształcenia zastanej, acz nieostrej treści terminu „prawo”.

Przed wszystkim A. Peretiatkowicz wskazywał na niemożliwość akceptacji przez zawodowych prawników psychologistycznego ujęcia prawa jako indywidualnych przeżyć psychicznych, z tego względu, że cechą „prawa pozytywnego jest jego podstawa obiektywna, jego moc obowiązująca, niezależnie od przeżyć indywidualnych jednostek poszczególnych”¹⁵⁴. Silnie podkreślając powiązanie prawa z działalnością państwa A. Peretiatkowicz przeciwstawiał się tym wszystkim koncepcjom teoretycznym, w których przyjmowano takie określenie „prawa”, iż można było w ramach tych koncepcji mówić o prawie niepaństwowym (koncepcje psychologistyczne, koncepcje Cz. Znamierowskiego, S. Rundsteina).

Z drugiej strony jednakże A. Peretiatkowicz, dostrzegając ograniczoność takiego ujęcia pozytywizmu prawniczego, w którym ogólna refleksja nad prawem sprowadzała się jedynie do analizy podstawowych pojęć dogmatyki prawa, przyjmował wiele idei sformułowanych w ramach opozycyjnych w stosunku do pozytywizmu prawniczego koncepcji realistycznych. Wyraźnie inspirowane koncepcjami L. Petrażyckiego jest przeprowadzone przez Peretiatkowicza rozróżnienie norm prawnych i norm moralnych. Normy prawne ujmował A. Peretiatkowicz jako normy dwustronne, wskazujące na obowiązek danej osoby podjęcia określonego zachowania i odpowiadające temu obowiązкови „prawo” innej osoby do żądania tego zachowania, zaznaczając jednocześnie, iż elementem podstawowym normy prawnej jest wskazanie „uprawnienia”, a obowią-

¹⁵² A. Peretiatkowicz, *Wstęp do nauk prawnych*, wyd. VI, Poznań 1946, s. 20.

¹⁵³ Ibidem, s. 23.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 9.

zek jest jedynie „refleksem danego uprawnienia”¹⁵⁵. Normy moralne są — według A. Peretiatkowicza — bądź normami jednostronnymi, wskazującymi jedynie obowiązek danej osoby zachowania się w pewien sposób, bądź normami dwustronnymi, jednakże takimi, których podstawowym elementem jest wskazanie obowiązku, wskazanie „uprawnienia” natomiast elementem wtórnym¹⁵⁶.

Rozważania A. Peretiatkowicza dotyczące problematyki wykładni i stosowania prawa były niewątpliwie inspirowane głównie koncepcjami kierunku „wolnego orzecznictwa”¹⁵⁷, ale i tutaj nietrudno dostrzec wpływ rodzimego psychologizmu. Jednym z czynników kształtujących jednolitą i prawidłową wykładnię tekstów prawnych jest, według Peretiatkowicza, kierowanie się przez interpretatorów „społecznym poczuciem prawnym”. Terminem „poczucie prawne” oznaczał A. Peretiatkowicz Petrażycki — skie prawo intuicyjne. „Społecznym poczuciem prawnym” były dla Peretiatkowicza te przeżycia intuicyjnoprawne, których treść wyznaczona jest nie przez indywidualne cechy i losy poszczególnych ludzi, lecz przez fakt, iż są oni członkami określonego społeczeństwa¹⁵⁸.

Symptomem sympatii A. Peretiatkowicza dla nurtów niepozytywistycznych w teorii prawa jest również uznanie przez tego autora obowiązku norm prawa naturalnego. Prawem naturalnym ma — według A. Peretiatkowicza — zajmować się filozofia prawa, nauka, która „nie opiera się na prawie pozytywnym pewnego państwa lub też grupy państw cywilizowanych, ale szuka właściwej istoty prawa, niezależnie od sankcji państwowej, szuka samej idei prawnej, która winna leżeć u podstawy norm państwowych”¹⁵⁹. Oczywiście trudno mówić o jakiegokolwiek zależności rozważań A. Peretiatkowicza od współczesnych mu polskich koncepcji prawa natury. Jednakże w samym metodologicznym ujęciu nauki o prawie naturalnym przez A. Peretiatkowicza i przez Cz. Martyniaka istnieje godne uwagi podobieństwo.

VII

Artykuł ten nie pretenduje do wyczerpującego omówienia wszystkich koncepcji teoretycznych formułowanych w Polsce w latach 1918 - 1939. Jest raczej szkicem problematyki podejmowanej w ramach najważniejszych ówczesnych koncepcji czy grup koncepcji teoretycznych. Zasadni-

¹⁵⁵ Ibidem, s. 28.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 29.

¹⁵⁷ A. Peretiatkowicz, *Studia prawnicze*, o.c., s. 107 - 125.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 112 - 116, 123 - 125.

¹⁵⁹ A. Peretiatkowicz, *Zarys encyklopedii prawa jako wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1922, s. 8; tenże, *Wstęp do nauk prawnych*, o.c., s. 25 - 26.

cza odrębność podstawowych twierdzeń i założeń badawczych poszczególnych typów koncepcji utrudniała ich wspólną charakterystykę. Stąd też globalna ocena dorobku polskiej międzywojennej teorii prawa nie jest zadaniem prostym.

Nie ulega wątpliwości, że lata 1918 - 1939 były okresem dynamicznego i wielostronnego rozwoju polskich koncepcji teoretycznych. Jest to szczególnie widoczne, jeżeli zwrócimy uwagę na szczupłość dorobku w interesującej nas dziedzinie epoki bezpośrednio wcześniejszej, tj. drugiej połowy XIX i początków XX w. W omawiającym dorobek filozofii prawa w Polsce opracowaniu Kazimierza Opalka przedstawienie myśli filozoficznoprawnej XIX w. zajmuje nieco ponad stronę i sprowadza się do wyliczenia kilku autorów, których prace szybko poszły w zapomnienie tak, iż prawie nikt do nich nie nawiązywał w okresie międzywojennym¹⁶⁰.

Podejmowana w ramach II Rzeczypospolitej ogólna refleksja nad prawem związana była silnie z rozwojem ówczesnej zachodnioeuropejskiej myśli teoretycznoprawnej. Miały w naszym kraju swoich, nierzadko wybitnych zwolenników koncepcje pozytywizmu prawniczego, normatywizmu i prawa natury. Ogólny obraz polskiej teorii prawa lat międzywojennych wyznaczyły jednakże przede wszystkim koncepcje realistyczne, tj. psychologistyczne i socjologistyczne. Przedstawicielami tych koncepcji byli najwybitniejsi ówcześni teoretycy prawa: Leon Petrażycki, Jerzy Lande, Czesław Znamierowski. Polskie koncepcje realistyczne, w dużym stopniu niezależne od koncepcji zagranicznych, stanowiły cenny wkład do światowej teorii prawa. Dotyczy to w szczególności koncepcji psychologistycznych w wersji nadanej im przez Leona Petrażyckiego i jego uczniów. Polskie koncepcje socjologistyczne, chociaż w wielu momentach o wiele bardziej wnikliwie niż np. koncepcje amerykańskiego funkcjonalizmu, nie znalazły, w związku z tragicznymi wydarzeniami historycznymi, praktycznie żadnego oddźwięku za granicą.

Jednym z wyznaczników rozwoju myśli teoretycznoprawnej była niewątpliwie dynamika wydarzeń życia społeczno-politycznego II Rzeczypospolitej. Zależności między życiem społeczno-politycznym a kształtem ówczesnych koncepcji teoretycznych miały jednakże charakter wysoce złożony. Szczególne ożywienie w polskiej teorii prawa miało miejsce w latach 1922 - 1925, bezpośrednio po okresie doniosłych wydarzeń społeczno-politycznych: ukształtowania podstaw systemu politycznego, ustalenia granic państwowych, a także uformowania sieci szkolnictwa wyższego. Ówczesne dyskusje w zakresie teorii prawa, których punktem kulminacyjnym były przeprowadzone w dniach 25 - 27 marca 1924 r. w Krakowie „Narady nad teorią prawa”, związane były z konfrontacją

¹⁶⁰ K. Opalek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948, s. 9 - 10.

w ramach jednego organizmu politycznego różnorodnych, w większości odziedziczonych po okresie zaborów, sposobów uprawiania ogólnej refleksji nad prawem. Kolejna fala dyskusji w latach 1935 - 1939 wiązała się przede wszystkim z wystąpieniami naukowymi przedstawicieli młodego pokolenia teoretyków prawa, wykształconego już w odrodzonej ojczyźnie. Dyskusje te, zapowiadające się szczególnie płodnie, zostały tragicznie przerwane we wrześniu 1939 r. To, że dzisiejszy czytelnik obserwując rozwój polskiej międzywojennej myśli teoretycznoprawnej, utrwalonej w publikacjach z tej epoki, dostrzega dwa okresy szczególnej intensywności poczyniń w tej dziedzinie, przedzielone cezurą początku lat trzydziestych, może być wyjaśniane równolegle na kilka sposobów.

Najprostszego wyjaśnienia tego stanu rzeczy można by szukać w tym, że sytuacja ekonomiczna kraju, a w związku z tym zwłaszcza nauki polskiej, była na początku lat trzydziestych niezwykle ciężka. Ograniczało to oczywiście wszelkie przedsięwzięcia edytorskie, głównie w takich jak teoria prawa dziedzinach, które nie wiązały się bezpośrednio z praktyką.

Innego rodzaju wyjaśnienia można by szukać w tym, iż po okresie wstępnych deklaracji programowych składanych przez teoretyków prawa, wychowanych na uniwersytetach trzech różnych państw zaborczych i pozostających pod wpływem różnych szkół myśli prawniczej, nastąpiło, związane z poważnymi trudnościami znalezienia wspólnych założeń i wspólnego paradygmatu rozwiązywania problemów teoretycznoprawnych, osłabianie międzykatedralnych dyskusji w tej dziedzinie. Przedstawiciele poszczególnych szkół skoncentrowali się na doskonaleniu swoich koncepcji. Jednocześnie czynnikiem hamującym rozwój badań teoretycznoprawnych w takim kształcie, w jakim były uprawiane w latach dwudziestych, był fakt, iż miały one w nazbyt wielkiej mierze charakter akademicki i nie miały dostatecznej siły oddziaływania na szczególne nauki prawne. Tak np. wyraźnie zarysowana, a nawet zorganizowana szkoła Leona Petrażyckiego, mimo uznania, jakim cieszyła się w środowisku prawniczym, nie wpłynęła właściwie na ówczesne rozważania dogmatycznoprawne¹⁶¹. Nasuwa się myśl, że potrzebny był pewien okres na szukanie przez teoretyków prawa powiązań swych koncepcji z praktyką prawniczą.

Można by też szukać wyjaśnienia cezury z początku lat trzydziestych w tym, że zarysowujące się zjawiska faszyzacji życia publicznego skłoniły wielu teoretyków prawa do refleksji krytycznej nad poprzednio for-

¹⁶¹ J. Lande charakteryzował stosunek psychologicznej teorii prawa do pozostałych nauk prawnych w następujący sposób: „Oczywista, że psychologiczną winna być tylko ogólna teoria prawa. Teorie szczegółowe, a więc historyczne i opisowe [...] nie będą w naszym ujęciu odbiegały od zasad ustalonych [...]. To samo da się powiedzieć o dogmatyce, czyli jursprudencji [...]. Metody jej pozostaną niezmienione, ale wyniki ogólnej teorii prawa wywrą i na nią wpływ dodatni...”, J. Lande, *Przedmiot i metody filozofii prawa*, o.c., s. 126 - 127.

mułowanymi poglądami na społeczną rolę państwa i prawa, poglądami, które z założenia odnosić się miały do państwa demokracji burżuazyjnej. Taka próba wyjaśnienia mechanizmu kształtowania się międzywojennej teorii prawa wiąże się z zagadnieniem stosunku osób podejmujących podówczas refleksję teoretycznoprawną do problemów życia społeczno-politycznego. Szczegółowa analiza tego zagadnienia i ustalenie ewentualnych zależności między orientacjami społeczno-politycznymi poszczególnych osób a formułowanymi przez te osoby koncepcjami teoretycznoprawnymi wymagałyby skrupulatnego odtworzenia indywidualnych poglądów społeczno-politycznych teoretyków prawa, co jest obecnie wysoce utrudnione, chociażby ze względu na występujący w wielu przypadkach brak wiarygodnych informacji. Najogólniej rzecz ujmując wszyscy ówczesni polscy teoretycy prawa stali na gruncie akceptacji podstawowych założeń burżuazyjnego ustroju społeczno-politycznego, przeciwstawiając się jakimkolwiek radykalnym zmianom w tej dziedzinie. Nierzadko, podlegając ideologii klas posiadających, angażowali się oni w ataki ideologiczne na Rosję Radziecką, a następnie Związek Radziecki.

Jak wiadomo, nie była w naszym kraju reprezentowana marksistowska teoria prawa¹⁶². Jednocześnie podejmowane przez niektórych autorów przyczynkarskie krytyki marksistowskiej teorii prawa świadczą dobitnie o braku zaznajomienia ówczesnych polskich teoretyków prawa z podstawowymi twierdzeniami tej nauki¹⁶³. Pewien konserwatyzm przedstawicieli polskiej teorii prawa jest szczególnie widoczny, jeżeli zwrócimy uwagę na sytuację w innych naukach społecznych, których tak wybitni przedstawiciele, jak Ludwik Krzywicki, Stefan Czarnecki i Oskar Lange, twórczo wykorzystywali teoretyczny dorobek myśli marksistowskiej i jednocześnie nierzadko manifestowali swoje postępowe czy wręcz rewolucyjne poglądy społeczne. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na to, iż marksistowska teoria prawa w Rosji Radzieckiej, a następnie w Związku Radzieckim, w swoim zasadniczym zrębie dopiero się w omawianym okresie, w nawiązaniu do tez klasyków, kształtowała¹⁶⁴.

¹⁶² Niewątpliwie inspirowane teorią materializmu historycznego były rozważania przedstawiciela wileńskiego środowiska prawniczego — Henryka Dembińskiego. Przeprowadzone przez tego autora z pozycji marksistowskich cenne analizy zagadnienia samorządu należą przede wszystkim do historii nauki prawa administracyjnego. Koncepcje teoretycznoprawne H. Dembińskiego, których zresztą *expressis verbis* nie formułował, są natomiast wysoce eklektyczne. Kierowanie się marksistowskimi dyrektywami metodologicznymi, nakazującymi traktować poszczególne instytucje prawne jako odbicie realnego układu stosunków klasowych w danym społeczeństwie łączył H. Dembiński z sympatiami do koncepcji teoretycznoprawnych H. Kelsena i F. Kaufmanna. Por. H. Dembiński, *Osobowość publiczno-prawna samorządu w świetle metody dogmatycznej i socjologicznej*, Wilno 1934, s. 3 - 14, 47 - 48, 98 - 102, 117 - 137.

¹⁶³ Por. np. E. Jarras, *Ogólna teoria prawa*, o.c., s. 162 - 163.

¹⁶⁴ O tych zagadnieniach por. interesujący artykuł S. M. Dżarbenadze,

Stopień zaangażowania poszczególnych osób zajmujących się refleksją teoretycznoprawną w zagadnienia społeczno-polityczne był bardzo zróżnicowany. Niektórzy, jak np. Jerzy Lande, nie przejawiali prawie zupełnie zainteresowania problematyką polityczną, inni deklarowali się co prawda jako zwolennicy określonej orientacji politycznej, ale nie angażowali się bezpośrednio w życie polityczne (jak Czesław Znamierowski, przejawiający wyraźne sympatie dla obozu sanacyjnego)¹⁶⁵; jeszcze inni byli aktywnymi działaczami poszczególnych ugrupowań politycznych (np. Roman Rybarski — teoretyk i działacz polityczny Narodowej Demokracji). Jednakże trudno byłoby dopatrywać się prostych zależności pomiędzy żywionymi przez poszczególne osoby poglądami politycznymi oraz ich pozycją społeczną a treścią ich koncepcji teoretycznoprawnych.

Tak np. normatywizm, którego najwybitniejsi przedstawiciele (H. Kelsen, A. Verdross, F. Kaufmann) byli zwolennikami burżuazyjnej demokracji parlamentarnej, łączył się w Polsce w osobie Władysława L. Jaworskiego z konserwatyzmem społeczno-politycznym. Normatywizm W. L. Jaworskiego nie można zatem w sposób bezpośredni wiązać z jego poglądami społeczno-politycznymi, które zresztą ulegały z biegiem lat poważnym zmianom, związanym z ogólną ewolucją światopoglądową tego autora¹⁶⁶. Wydaje się wręcz, iż zaangażowanie W. L. Jaworskiego w życie polityczne, podejmowanie przez niego różnorodnych projektów naprawy ustroju społeczno-politycznego Rzeczypospolitej poprzez wprowadzenie w takich czy innych dziedzinach określonych regulacji prawnych było w pewnym sensie niezgodne z właściwym normatywizmowi odgraniczaniem się od wszelkich zagadnień społecznego działania prawa¹⁶⁷. Stąd w koncepcjach teoretycznych W. L. Jaworskiego tak wiele odstępstw od programu „czystej teorii prawa”¹⁶⁸.

O kształtowaniu się radzieckiego ustawodawstwa i radzieckiej nauki prawa, „Państwo i Prawo” 1978, nr 12, s. 17 - 29.

¹⁶⁵ Por. Cz. Znamierowski, *Konstytucja kwietniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935.

¹⁶⁶ Poglądy polityczne W. L. Jaworskiego i ich związki z koncepcjami tego autora w zakresie problematyki szczegółowych nauk prawnych zanalizował M. Jas-kołski, *U źródeł myśli polityczno-prawnej W. L. Jaworskiego*. Zeszyty Naukowe UJ, z. 11/1978, s. 63 - 80.

¹⁶⁷ Zagadnienia reformy podstaw ustroju politycznego II Rzeczypospolitej podjął W. L. Jaworski w opracowanym w roku 1928 własnym projekcie konstytucji. Zajmował się także zagadnieniami reformy ustawodawstwa agrarnego, opracowując projekt kodeksu agrarnego oraz ustawodawstwa rodzinnego. Por. W. L. Jaworski, *Projekt konstytucji*, Kraków 1928; tenże, *Projekt kodeksu agrarnego*, Warszawa 1928; tenże, *Projekt prawa majątkowego małżeńskiego, przedłożony sekcji prawa cywilnego komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1920.

¹⁶⁸ O światopoglądowych przesłankach odstępowania W. L. Jaworskiego od postulatów „czystej teorii prawa” por. K. Grzybowski, *Normatywizm w filozofii prawa*. Władysław Leopold Jaworski, w: *Studia z dziejów, o.c.*, s. 111.

Przyjęcie przez W. L. Jaworskiego określonych koncepcji teoretycznoprawnych, w szczególności ujęcie normy prawnej jako zdania „które określa dwie sytuacje i łączy je przymusem”¹⁶⁹, były dla tego autora punktem wyjścia dla krytyki niektórych sformułowań konstytucji marcowej. Wychodząc z założenia, iż ustawy powinny zawierać jedynie specyficznie rozumiane normy prawne, W. L. Jaworski krytykował zwłaszcza fakt sformułowania w art. 2 tej konstytucji zasady zwierzchnictwa narodu oraz zasady podziału władzy, jako że są to jedynie „teorie” czy „postulaty” a nie normy prawne i w związku z tym nie ma dla nich miejsca w akcie prawnym, jakim jest konstytucja¹⁷⁰. Z drugiej strony, opracowany przez W. L. Jaworskiego projekt konstytucji, do którego zresztą nawiązała w pewnych sformułowaniach konstytucja kwietniowa, zawiera nie tylko normy prawne, ale również pewne „teorie”, czyli „postulaty”. Jest to szczególnie widoczne w sformułowaniu art. 1 tego projektu, który przyznając pełnię władzy państwowej Prezydentowi Rzeczypospolitej stwierdza, że „władzę wykonywa Prezydent wedle zasad moralności Chrystusowej i nie może być w tym żadną normą ograniczony”¹⁷¹. Wydaje się zatem, iż rzeczywistych przesłanek podjętej przez W. L. Jaworskiego krytyki konstytucji marcowej i próby przeciwstawienia tej konstytucji odmiennych konstrukcji prawnych należy szukać nie w przyjmowanych przez tego autora koncepcjach teoretycznoprawnych, lecz w jego koncepcjach ściśle politycznych, dotyczących zasad ustroju Rzeczypospolitej.

Podobnie skomplikowane wydają się zależności między poglądami społeczno-politycznymi a koncepcjami teoretycznoprawnymi innych autorów. Tak np. czynników wyznaczających fakt, iż Roman Rybarski w swoich koncepcjach teoretycznych ujmował normy prawne jako reguły ograniczające swobodę rządzących w postępowaniu z rządzonymi i tak określał znaczenie terminu „prawo”, by jego zakresem objąć nie tylko normy stanowione przez państwo, można szukać w akcentowanym silnie przez ideologię Narodowej Demokracji priorytecie narodu w stosunku do państwa¹⁷². Jednakże z drugiej strony podobne idee niezależnienia pojęcia „prawa” od pojęcia „państwa” spotykamy w koncepcjach teoretycznych Leona Petrażyckiego, Jerzego Landego, a nawet w koncepcjach zwolennika politycznego obozu sanacyjnego — Czesława Znamierowskiego. Ten ostatni uczony opowiadał się, jak wiadomo, za usunię-

¹⁶⁹ W. L. Jaworski, *Projekt konstytucji*, o.c., s. 10.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 7-16.

¹⁷¹ Ibidem, s. 26 i n. O wpływie koncepcji ustrojowych W. L. Jaworskiego na sformułowania konstytucji kwietniowej por. K. Grzybowski, *Zasady konstytucji kwietniowej. Komentarz prawniczy do części I ustawy konstytucyjnej*, Kraków 1937, s. 35.

¹⁷² O ujęciu narodu w koncepcjach politycznych endecji por. np. K. Grzybowski, *Ojczyzna — naród — państwo*, Warszawa 1977, s. 171 i n.

ciem z rozważań prawniczych pojęcia „prawa podmiotowego” i proponował zastąpić to pojęcie pojęciem „sytuacji tetycznej”, redukowalnej do zespołu prostych obowiązków i uprawnień określonych osób. Nie znaczy to jednakże, że indywidualistycznie nastawiony Cz. Znamierowski był zwolennikiem nieograniczonej ingerencji państwa w sferę wolności obywatelskiej¹⁷³.

Program społeczno-polityczny chadecji oparty był, jak wiadomo, na doktrynie społecznej Kościoła katolickiego, w szczególności na założeniach encykliki *Rerum novarum* Leona XIII. Akcentowany przez chadecję postulat uwłaszczenia pracujących z pewnością harmonizował z przyjmowaną, za Tomaszem z Akwinu, przez polskich przedstawicieli koncepcji prawa natury tezą, że celem norm prawnych jest „dobro powszechne”¹⁷⁴. Jednakże przyjmowana przez chadecję i stronnictwa konserwatywne, a oparta na sformułowaniach encykliki *Rerum novarum* zasada nienaruszalności własności prywatnej nie znajdowała teoretycznej obrony w koncepcjach najwybitniejszego polskiego tomisty — Czesława Martyniaka. Autor ten, akcentując niektóre sformułowania Tomasza i powołując się na wprowadzone przez Tomasza rozróżnienia prawa natury jako zespołu norm, do których przestrzegania natura nas skłania oraz jako zespołu norm, których przestrzeganiu natura nie jest przeciwna, uważał, że „własność prywatna i niewolnictwo nie są wytworem natury, lecz rozumu ludzkiego na użytek ludzkiego życia” i w związku z tym „prawo naturalne nie wypowiada się ani za takim a nie innym ustrojem własności, ani też za takim a nie innym ustrojem społecznym”¹⁷⁵.

Ogromna różnorodność międzywojennych koncepcji teoretycznych, dyskusyjność podstawowych założeń i odmienność metod badawczych poszczególnych koncepcji pociągały za sobą pewne negatywne skutki. Po pierwsze, zaabsorbowana wewnętrznymi sporami polska teoria prawa w niewielkim jedynie stopniu wyszła w okresie międzywojennym poza formułowanie postulatów i programów swojego przyszłego rozwoju. Po drugie, akademickie, a w dużym stopniu werbalne, spory związane z różnorodnym, często odległym od sposobu myślenia przedstawicieli praktyki prawniczej, pojmowaniem prawa w poszczególnych koncepcjach, oddalały polską myśl teoretycznoprawną od szczegółowych nauk prawnych.

Z drugiej strony dominacja powiązanych z pozytywizmem filozoficznym koncepcji psychologistycznych i socjologistycznych powodowała, iż uprawianą w odrodzonej Polsce ogólną refleksję nad prawem cechowało silne nastawienie antyspekulatywne. Realizm polskich koncepcji teoretycznoprawnych korzystnie odróżniał je od wielu mętnych i spekulatyw-

¹⁷³ Por. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia*, o.c., s. 135 - 148.

¹⁷⁴ Por. np. Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa*, o.c., s. 22 - 23.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 56 i 57.

ných bądź prymitywnie praktycystycznych koncepcji ówczesnej światowej teorii prawa.

Do tych najbardziej wartościowych elementów polskich koncepcji teoretycznych z lat 1918 - 1939 nawiązywała twórczo teoria prawa w Polsce Ludowej.

STANISŁAW CZEPITA (Poznań)

CONCEPTIONS DE LA THÉORIE DU DROIT EN POLOGNE D'ENTRE DEUX GUERRES

Résumé

La totalité de conceptions des théoriciens et des philosophes du droit polonais de la période de 1918 à 1939 ne fut pas encore présentée ni par des historiens ni par les théoriciens du droit. Cependant l'analyse de ces conceptions conduit à la conclusion que la théorique pensée juridique polonaise de cette époque ne subsistait pas seulement à l'ombre de grandes écoles européennes de la théorie du droit. La contribution créatrice des théoriciens polonais du droit à l'acquis de la théorique pensée juridique mondiale reste, pour une grande part inconnue et sous-estimée.

La théorique pensée juridique polonaise de cette période se distinguait par une forte orientation antispéculative. Cela s'exprimait par le développement exubérant des conceptions réalistes, liées avec le positivisme philosophique, parmi lesquelles furent représentées aussi bien les conceptions de psychologisme, que celles de sociologisme. Leon Petrażycki qui après la 1^{ère} guerre mondiale s'installa à Varsovie, ainsi que Jerzy Lande, Eugeniusz Jarra et Henryk Piętka qui furent sous son influence, plus ou moins grande, développaient les conceptions de psychologisme dans la sphère de la théorie du droit. Grâce aux élèves étrangers de L. Petrażycki, ses conceptions bénéficièrent d'une certaine renommée dans la théorie mondiale du droit. Par contre, les conceptions intéressantes des autres représentants polonais du psychologisme ne sont pas connues sur une vaste échelle. Ainsi p.ex. J. Lande interpréta d'une telle manière les conceptions de L. Petrażycki, qu'on trouva la place aussi pour des problèmes logico-sémantiques et sociologiques dans le programme de recherches psychologiques de sa théorie du droit.

Les conceptions originales des représentants polonais du sociologisme dans le domaine de la théorie du droit restèrent tout à fait inconnues hors des frontières du pays. Quelques-unes démontrèrent les analogies essentielles, relatives à la conception américaine du „réalisme juridique” (conception de Józef Zajkowski et Sawa Frydman); elles avaient pourtant les plus profondes bases philosophiques se rapportant à l'acquis de l'école de Léopol et de Varsovie, et particulièrement au réisme de Tadeusz Kotarbiński. Les autres conceptions des représentants du sociologisme (Czesław Znamierowski et Bronisław Wróblewski) s'exprimaient par les essais de l'acomodation de l'acquis de la sociologie polonaise et mondiale ainsi que de la psychologie sociale à la problématique des sciences juridiques. Le programme de la construction de la théorie du droit, formulé par Cz. Znamierowski, lié avec le développement des analyses des notions fondamentales de sciences

juridiques, devança dans beaucoup de cas les essais analogues entrepris par la théorie juridique anglaise d'après la guerre.

Les conceptions du kelsénisme (normativisme) avait en Pologne de cette époque des représentants peu nombreux, mais pour la plupart originaux. Szymon Rundstein représentait le normativisme extrémiste. Władysław Leopold Jaworski, dans ses considérations sur la théorie du droit, liait les idées normativistes avec les fils hétérogènes réalistes et juridico-naturels. Le développement des conceptions polonaises d'entre deux guerres du droit naturel (Czesław Martyniak, Jacek Woroniecki) était en Europe d'alors lié avec la renaissance de la pensée philosophique du tomisme.

